

6 klas czystości wód

Ekspert krajów RWPG zakończyli obrady

W Lubniewicach (woj. gozrowskie) zakończyła się wczoraj czterodniowa konferencja Rady Naukowo-Teknicznej powołanej w ramach RWPG dla przygotowania wspólnych przedsięwzięć krajów członkowskich w dziedzinie ochrony czystości wód.

Obrady ekspertów z Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego poświęcone były problemom związanym z wprowadzeniem nowej, jednoletniej metody oceny jakości wód. Rezultatem konferencji jest opracowanie tzw. metody ekologicznej, lepiej dostosowanej do obecnych potrzeb. Nowa metoda przewiduje 6 klas czystości wód, zamiast trzech, stosowanych w ramach systemu obowiązującego dotychczas w krajach RWPG.

Ustalenia przyjęte na konferencji przewidują więc znaczne rozszerzenie kryteriów oceny. W ramach każdej z sześciu klas przewiduje się bowiem około 40 kryteriów jakości wody. Pozwoli to na bardziej precyzyjne rozpoznawanie zagrożeń. (PAP)

W odpowiedzi na apel XII Plenum KC PZPR

Młodzieżowe patronaty nad zagospodarowywaniem Wisły

Patronaty nad ważnymi inwestycjami w dorzeczu Wisły, masowy udział w czynach społecznych, rozwój działalności badawczej, projektowej i inwentaryzacyjnej — to niektóre, kierunkowe inicjatywy młodego pokolenia związane z zagospodarowywaniem królowej polskich rzek — „to Wv, młodzi obywatele socjalistycznej Polski — głosi uchwała XII Plenum KC PZPR — powinny ściśle podjąć dzieło, które było przedmiotem marzeń wielu pokoleń Polaków. Ojczyzna stawia dziś przed Wami to wielkie i zaszczytne zadanie”. Odpowiadając na ten apel socjalistyczne związki młodzieży polskiej opracowują jednolity, obliczony na wiele lat program udziału młodego pokolenia w zagospodarowywaniu Wisły. Wytyczne zostały już najważniejsze zadania na najbliższe lata.

Jeszcze zanim zrodzą się konkretne zadania, zanim ru-

szy praca — myśli się o rozbudowaniu emocjonalnego stosunku młodzieży do programu przebudowy rzeki i do innych ważnych spraw, dotyczących rozwoju gospodarki wodnej. Uwzględnia się przy tym fakt, iż w zagospodarowaniu Wisły uczestniczyć będzie w okresie 20 lat co raz to nowe roczniki młodzieży.

Praktyczną formą udziału młodego pokolenia w realizacji ważnych inwestycji decydujących o przyszłych funkcjach rzeki będą młodzieżowe patronaty — m. in. nad budową kilku stopni wodnych, oczyszczalni ścieków i kanału wodnego. Na placach budów patronackich organizowane będą Ochotnicze Hufce Pracy o charakterze stałym i sezonowym, a także obozy wakacyjne młodzieży szkolnej, studenckiej i pracującej.

Młodzież — na miarę swoich

możliwości — pracować będzie społecznie przy budowie zbiorników małej retencji, wodociągów zbiorowych i zakładów melioracji gruntów, wznoszeniu wałów przeciwpowodziowych, zagospodarowywaniu stawów rybnych, zadrzewianiu nieużytków i — przede wszystkim — przy zagospodarowywaniu brzegów rzeki dla celów rekreacyjnych i turystycznych. Ważnym zadaniem będzie pomoc młodzieży w budowie zaplecza socjalno-bytowego dla załóg wznoszących inwestycje wodne.

Program zamierzeń ruchu młodzieżowego, związanych z zagospodarowywaniem Wisły, ma charakter otwarty. Trwające we wszystkich środowiskach młodzieży dyskusje wzbogacają z każdym dniem listę inicjatyw, których realizacja świadczyć będzie o aktywności współczesnego młodego pokolenia. (PAP)

Koniński słup - drogowy



Na lewym brzegu Warty, w starym Koninie, stoi słup — drogowy z roku 1151. Wykuto go z piaskowca brzezińskiego. Łaciński napis na nim (zanotowany już przez Długosza) obświadcza, że słup stał w połowie drogi od rynku kruszwickiego do Kalisza. A liczne wgłębienia na słupie są — podobno — śladami obrzędowego pocierania broni w średniowieczu. Słup stoi przed XV-wiecznym gotyckim kościołem (wewnątrz kościoła — cenne rzeźby gotyckie i renesansowe oraz — secesyjna polichromia). (bran)

Rys. — A. Poplak

Naród wietnamski gotowy do obrony

Mimo zapowiedzi wycofania wojsk Chińczycy ostrzeliwują miasta

Mimo zapowiedzi władz pekińskich wyciecia z Wietnamu „karnego ekspedycji po zakończeniu misji” wojska agresora nadal dopuszczają się aktów przestępczych: ostrzeliwują miasta z broni artyleryjskiej, miasta i wioski położone w prowincjach granicznych, zabijają ludność cywilną, grabią mienie. Wyciecia wojsk chińskich jest bardzo powolne. Takiego zdania są korespondenci zagraniczni, którzy w tych dniach przebywali w rejonie Mong Cai i Lang Son. Szczególnie niebezpieczne jest nadal w tym drugim mieście. Chińczycy dokonują tam ostrzału artyleryjskiego oraz wy-

korzystują strzelców wyborowych. Od kuli jednego z nich, 7 marca zginął korespondent dziennika „Akahata” — I. Takano.

Long Son przedstawia opłakany widok. W centrum nie ma jednego całego budynku. Na resztkach ścian pełno śladów po odłamkach i pociskach. Ulice i droga dojazdowa porośnięte są eksplozjami pocisków 1300 mm. 8 marca chińczycy ostrzelali z ciężkiej artylerii miejscowy szpital. Została po nim sterta trupów.

Naród wietnamski z całą wagą przyjął apel KC KPW w sprawie obrony kraju i pokoju. Dokończenie na str. 2

Rozmowy J. Cartera z A. Sadatem

Trudności w przełamaniu impasu

Pierwsze spotkanie, jakie od był w czwartek prezydent Egiptu i USA, nie przyniosło konkretnych wyników. Jeden z członków delegacji amerykańskiej oświadczył, że przedwcześnie jest mówić o jakichkolwiek wynikach rozmów między Jimmy Carterem i Anwar Sadatem na podstawie ich czwartkowych dyskusji. Jednakże, jak pisze AFP, nadzieje na szybkie usunięcie ostatnich przeszkód na drodze do zawarcia egipsko-izraelskiego traktatu pokojowego zmalały po przedstawieniu przez stronę egipską kontrproponicji na nowy plan amerykański zmierzający do odblokowania rokowań egipsko-izraelskich. Agencja pisze, że

optymistyczny nastrój, jaki panował w otoczeniu prezydenta Cartera po jego przybyciu do Kairu, radykalnie się zmienił, a niektórzy członkowie delegacji amerykańskiej dość sceptycznie oceniają możliwości przełamania impasu.

Przyjęcie przez Egipt propozycji amerykańskiej oznaczałoby usunięcie ostatnich przeszkód w rokowaniach egipsko-izraelskich, ponieważ rząd Izraela nieoficjalnie już je zaakceptował. Jednocześnie premier Begin oświadczył, że nie godzi się na jakiegokolwiek modyfikację nowego planu przedstawionego rządowi Egiptu i Izraela przez J. Cartera. (PAP)

Sesja WRN w Koninie

Kierunki doskonalenia działalności kółek rolniczych

Organizacja kółek rolniczych zrzesza w Konińskim 70 000 członków działających w 897 kółkach i 993 Kołach Gospodarki Wiejskich. SKR działa w 43 gminach województwa dysponując majątkiem trwałą wartość 1,8 miliarda złotych.

Sklada się na to m. in. wyposażenie kilkudziesięciu zakładów mechanicznych, warsztatowych, chemizacyjnych, remontowo-budowlanych. SKR dysponuje już 2 500 ciągnikami, 220 kombajnami zbożowymi. Dokończenie na str. 2

Narada wiejskiego aktywu rolnego województwa kaliskiego

Wczoraj odbyła się w Kaliszu narada wiejskiego aktywu rolnego województwa kaliskiego w której uczestniczył sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Józef Pińkowski. Na radzie przewodniczył I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Jerzy Kusia. Wystąpienie programowe przedstawił wojewoda kaliski — Zbigniew Chodyla. W naradzie udział wzięli także członkowie Egzekutywy KW PZPR, kierownictwa stronnictw politycznych województwa i WK FJN oraz organizacji młodzieżowej.

Ponad 900 działaczy PZPR i ZSL, sołtysów, przewodniczących samorządów wiejskich do końca dorocznego podsumowania wyników gospodarki rolnej w Kaliszkim oraz zaaprobowało kierunki dalszego działania w tej dziedzinie.

W Kaliszkim w pracy na roli zatrudnionych jest ponad 140 000 osób. W okresie ostatniego roku osiągnięto dalszy postęp, wysuwając się na czołową pozycję na wielu odcin-

kach. W obsadzie trzody chlewnej na 100 ha użytków rolnych, w skupie mięsa z 1 ha, skupie żywa i mleka Kaliskie zajmuje trzecie miejsce w kraju. Hodowla zwierząt i uprawa roślinne w minionym roku były wyższe o 11 procent od osiągniętych w roku 1977. Nastąpił również znaczny postęp w dziedzinie zaspokajania potrzeb socjalnych ludności wiejskiej.

Z zamierzeń na przyszłość na czoło wysuwają się m. in.: wyrównanie stopnia towarowości pomiędzy poszczególnymi gminami i gospodarstwami, usprawnienie działalności usługowo-technicznej obsługi rolnictwa, zaopatrzenie w nawozy, lepsze zagospodarowanie ziemi. Usprawnić się będzie także produkcja i organizacja rolnictwa.

Uczestnicy narady skierowali apel do wszystkich rolników województwa kaliskiego podkreślając znaczenie czynu obywatelskiego z okazji 35-lecia PRL. (ewi)

Sytuacja w Iranie

Islamskie trybunały w dalszym ciągu wydają wyroki

W pokrytej śniegiem stolicy Iranu powraca normalne życie, choć powszechnie oczekuje się, że w najbliższych tygodniach mogą nastąpić poważne wydarzenia, które wpłyną na dalsze losy rewolucji, która na początku tego roku doprowadziła do obalenia monarchii szacha Rezy Pahlawiego. Ślady tej rewolucji są ciągle widoczne na ulicach miasta.

Rewolucyjne trybunały islamskie wydają w dalszym ciągu wyroki na przedstawicieli dawnego aparatu ucisku, którzy oskarżeni są o morderstwa i tortury. Oficjalnie wykonano już wyroki śmierci na 34 wojskowych i cywilach, inni czekają w aresztach na kolejne rozprawy trybunałów.

W czasie czwartkowej konferencji prasowej wicepremier Abas Amir-Entezam oświadczył, że przygotowywana jest lista osób związanych z oba-

lonym reżimem szacha, którym zabroniony będzie wyjazd z Iranu. Nie wiadomo jeszcze, jakiego typu sankcje zastosuje nowa władza wobec tych ludzi.

Iran poinformował rząd USA, że rezygnuje z zakupu czterech najnowszych niszczycieli, zamówionych przez obalony reżim cesarza. Wiadomość tę podał na konferencji prasowej sekretarz do spraw marynarki wojennej, Graham William Claytor. Wcześniej rząd irański anulował kilka analogicznych kontraktów na dostawy kosztownego amerykańskiego sprzętu wojskowego.

Rząd Iranu powziął decyzję anulowania wszystkich porozumień o przyznaniu kredytów i pożyczek Egipcjom. Jak wiadomo, rząd egipski otwarcie występował w obronie despotycznego reżimu cesarza, zarówno przed i po jego obaleniu. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Genewskie rozmowy

Wczoraj odbyło się w Genewie spotkanie szefów delegacji ZSRR i USA, uczestniczących w radzieko-amerykańskich rozmowach w sprawie ograniczenia strategicznych broni ofensywnych.

Kryzys rządowy w Belgii

Urządzący premier Belgii, Paul Vanden Boeynants zwrócił się do króla Baudouina z prośbą o zwolnienie go z powierzonych mu misji sformowania nowego rządu belgijskiego. Jest to już czwarty polityk, któremu nie powiodła się próba rozwiązania kryzysu rządu.

wego. Jak wiadomo, Belgia jest praktycznie bez rządu od 17 grudnia ub. r.

Mniej ropy z Libii

Jak pisze amerykański dziennik „New York Times”, libijska Dżamahirija postanowiła zmniejszyć wydobycie ropy naftowej o 12-18 procent. Decyzja ta, powzięta „ze względów technicznych”, zmniejszy o 330 000 baryłek ropy przeznaczanej dziennie na rynek światowy.

Terror w kraju Basków

Wczoraj został zabity strzałem z

rewolweru komendant policji miejskiej w Beasain (prowincja Guipuzcoa w kraju Basków). Zamachu dokonało trzech uzbrojonych mężczyzn, którzy zbiegli po zamordowaniu 47-letniego sierżanta, M. Chavariego. Prowadzący śledztwo sądzia, iż sprawcą jest separatystyczna organizacja baskijska ETA.

Ofiary lawiny w Himalajach

75 osób poniosło śmierć w wyniku lawiny śnieżnej w dolinie Lahaul u podnóża Himalajów w pobliżu Simli, stolicy indyjskiego stanu Himacchal Pradesh. Zasypa-

Potępienie I. Smitha

8 marca Rada Bezpieczeństwa zakończyła 4-dniową debatę nad sytuacją w Rodezji i przyjęła rezolucję potępiającą ostatnie inwazje sił rasistowskiego reżimu, I. Smitha przeciwko Angoli. Mozambikowi i Zambii oraz wszelkie próby podejmowane przez ten reżim w celu przebudzenia nielegalnych rządów białej mniejszości.

od GŁOSU

Prace topograficzne Wojska Polskiego dla gospodarki kraju

Zanim prezydent USA, Jimmy Carter dojechał na Bliski Wschód, by osobiście spróbować raz jeszcze doprowadzić do porozumienia egipsko-izraelskiego, decyzję tą określił w Ameryce jako desperacki krok prezydenta, który cały swój prestiż wystawia na duże ryzyko. Jeszcze dramatyczniej brzmi te opinie po pierwszych rozmowach w Kairze, który powitał nowe plany Cartera swoimi własnymi. A przy tym Izrael podkreśla, że nie zgodzi się na żadne modyfikacje projektów USA.

Już dzisiaj można powiedzieć, iż celem tej niespodziewanej akcji prezydenta USA jest nie tyle ustanowienie trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie, ile ratowanie prestiżu samego prezydenta i chęć przywrócenia Stanom Zjednoczonym ich pozycji w rejonie Zatoki Perskiej, pozycji nad wątpliwą po wydarzeniach w Iranie.

Od dość dawna wiadomo, że prezydent Carter szuka i potrzebuje sukcesu w polityce zagranicznej. Miało nim być nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Chinami, ale te zdyskontowały to w sposób, który poważnie zagroził pokojowi światowemu. Później USA utraciły przedzielną się tego spodziewały Iran jako swego „żandarma” nad Zatoką Perską. Zaś inicjatywa w sprawie doprowadzenia do układu pokojowego między Egiptem i Izraelem, tak głośna od jesieni, praktycznie nie przynosi wyników, w dodatku zaś nie uwzględnia słusznych praw innych stron zaangażowanych w tym konflikcie.

Dlatego podróż Cartera na Bliski Wschód jest przede wszystkim szukaniem oparcia dla wpływu Ameryki w tym rejonie świata i poszukiwaniem osobistego sukcesu. Prezydent Carter nie może sobie bowiem pozwolić na jeszcze jedną porażkę polityczną, jeśli myśli o ustawieniu swojej kandydatury w przyszłorocznych wyborach prezydenckich. Jego działalność anuluje teraz zaledwie 28 procent wyborców. Mało jak nigdy.

TK

Mimo zapowiedzi wycofania wojsk Chińczycy ostrzeliwiają miasta

Dokończenie ze str. 1

nia agresji oraz decyzję rządu o gotowości bojowej obywateli. Wszystkich obowiązuje hasło: „każda jednostka administracyjna, każdy zakład pracy musi stać się bastionem nie do pokonania”. Trwa wyłożona praca produkcyjna i szkolenie grup samoobrony. Praca trwa 8 godzin, a później przez 2 godziny szkolenie, przy gotowywaniu schronów i zabezpieczaniu archiwów.

Trwa mobilizacja będąca jeszcze jednym dowodem patriotycznego zaangażowania Wietnamczyków. Punkty werbunkowe nie nadają z rejestracją ochotników.

W najbardziej ruchliwych punktach Hanoi pracują ekipy budowlane z ciężkim sprzętem. Przygotowują mury schronów zbiorowe ze stropami z elementów żelbetonowych. Większość z nich jest prawie gotowa. (PAP)

Posiedzenie rządu laotańskiego

Jak pisał laotańska agencja informacyjna KPL, w Wientiane odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rządu i Najwyższego Zgromadzenia Ludowego LRLD.

Na posiedzeniu dokonano analizy sytuacji wewnętrznej w kraju, szczególnie w północnych prowincjach Laosu w związku z koncentracją regularnych wojsk chińskich wzdłuż granicy z LRLD, a także w związku z udzielaniem przez Pekin pomocy wojsko-

wej przebywającym za granicą reakcjonistom laotańskim w celu wywołania zamieszania na terytorium Laosu.

W sytuacji zagrożenia Laosu ze strony Chin, na posiedzeniu zaaprobowano kroki podejmowane przez rząd LRLD w celu obrony niepodległości, suwerenności i terytorialnej integralności kraju. Przyjęto też oświadczenie rządu potępiające knowania Pekinu w rejonie granicy laotańsko-chińskiej. (PAP)

Sluzba topograficzna Wojska Polskiego świadczy różnorodne usługi różnym działom gospodarki narodowej.

Powazny wkład wnieśli wojskowi specjaliści m. in. w prace związane z utworzeniem tzw. osnowy geodezyjnej kraju. Wartość prac szacuje się na kwotę około 400 mln zł.

Również w zakresie grawimetrii, sluzba topograficzna WP prowadzi i prowadzi na dal intensywne prace mające na celu kompleksowe uporządkowanie tzw. osnowy grawimetrycznej Polski. Wyniki prac wydane zostały w formie katalogu: z tych pomiarów szeroko korzystają różne działy gospodarki.

Wojsko — stwierdził przedstawiciel Sluzby Topograficznej WP płk Cezary Lipert —

systematycznie udostępnia na potrzeby gospodarki mapy wojskowe. Historycznym osiągnięciem kartografii polskiej było wykonanie na cały obszar kraju mapy topograficznej w skali 1:10 000; opracowana ona została przez Cywilną Sluzbę Geodezyjną i Wojskową Sluzbę Topograficzną. Uwzględniając potrzeby gospodarki, wojskowi specjaliści wykonali w latach 1975—1976, po raz pierwszy w Polsce technikę ortofotografii — mapę podkładową do opracowania dokumentacji wodociągowej na 29 arkuszach. Ekspedycje w żołnierskich mundurach były więc inżynierami i prekursorami tej technologii, która obecnie znajduje już szerokie zastosowanie.

Ciekawym, unikatowym w skali światowej opracowaniem dla obszarów wysokogórskich

stały się mapy Tatr polskich — na 17 arkuszach w skali 1:10 000 z ujęciem zagadnień geomorfologicznych. Ciekawostką jest, że na mapach tych przedstawiono również pełną sieć szaleńców turystycznych oraz wały lawinowe i morenowe.

Współpracując z cywilnymi zakładami topograficznymi Wojskowa Sluzba Topograficzna wykonała druk takich znanych pozycji jak np. atlas świata, powszechny atlas świata, atlas samochodowy Polski, narodowy atlas Polski wydany przez „Ossolineum”, mapy do 12-tomowego wydawnictwa MON „Druga wojna światowa 1939—1945” oraz mapy do różnych krajowych wydawnictw encyklopedycznych. (PAP)

Rozmowy w Delhi

A. Kosygin spotkał się z politykami indyjskimi

Premier ZSRR, Aleksiej Kosygin, który przybył w piątek do Delhi z oficjalną przyjaźnielską wizytą na zaproszenie rządu indyjskiego, oświadczył na lotnisku, że jego wizyta pozwoli na przedyskutowanie wielu problemów, zarówno międzynarodowych, jak też dotyczących stosunków ZSRR i Indii w dziedzinach politycznej, gospodarczej i innych.

Nasze kraje są w tej szczególnej sytuacji — podkreślił premier ZSRR — że nie ma między nimi żadnych rozbieżności, a gdy nie ma rozbieżności, bardzo łatwo prowadzić rozmowy. ZSRR i Indie łączą

przede wszystkim problemy obrony pokoju.

Wczoraj po południu premier ZSRR, Aleksiej Kosygin, przyjął ministra spraw zagranicznych Indii, Atala Behari Vajpayee, i przeprowadził z nim przyjacielską rozmowę. Tego samego dnia odbyła się też rozmowa A. Kosygina z wiceprezydentem Indii, Basappa Danappa Jatti.

Odbyło się również spotkanie premiera ZSRR z premierem Indii, Morarji Desaiem. Omówiono problemy dalszego rozwoju przyjacielskich stosunków radziecko-indyjskich oraz niektóre aktualne zagadnienia międzynarodowe.

Dwunasty dzień na orbicie

Dwunasty już dzień kosmonautów Władimir Lachow i Walery Biumin pracują na pokładzie radzieckiego zespołu orbitalnego „Sajut-4” — „Sojuz-32”. Po zakończeniu uruchamiania systemów pokładowych stacji załoga prowadzi prace zabezpieczające i regeneracyjne. (PAP)

W Lesznie

Dziecięcy konkurs piosenki i tańca

W niedzielę, 11 bm. od godz. 10, sala leszczyńskiego Wojewódzkiego Domu Kultury przy ul. Chrobrego rozbrzmiewać będzie setkami dziecięcych głosów. Odbydą się tu eliminacje centralne VI Ogólnopolskiego Dziecięcego Konkursu Piosenki i Tańca „Barwy Przyjaźni”. W Lesznie wystąpią ze szkoły dziecięce i domów kultury z ośmiu województw południowo-zachodniej Polski. W sumie swoje umiejętności zaprezentuje konkursowej komisji i leszczyńskiej publiczności dwadzieścia siedem zespołów śpiewających, muzycznych i tanecznych. (tt)

Telefony

W centrum Poznania, na ul. Świerczewskiego przy ul. Roosevelta zapalił się samochód ciężarowy „Star 26” należący do Przedsiębiorstwa Uprzemysłowego Budownictwa Rolniczego w Poznaniu. Spaliła się część nadwozia przystosowana do przewożenia pracowników. Pożar powstał od znajdującego się tam grzejnika. Straty wynoszą około 30 000 zł.

W Podpińskich, podczas gdy doszło do zderzenia się „Jelczy” z „Tarpanem”. W wypadku tym jedna osoba została ranna.

Zbyt duża szybkość na oblodzonej drodze była przyczyną wypadku w Uściśku. „Jelcz” wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Kierowca i pasażer doznali obrażeń.

W Kępnie wjeżdżający „Tarpanem” na drogę E-12 nie zachował należytych środków ostrożności i potrafił jadąc rowerem kobietę. Poszkodowana odniosła ogólne obrażenia. (tz)

Konferencja energetyczna krajów arabskich

W Abu Zabi zakończyły się wczoraj pięciodniowe obrady pierwszej arabskiej konferencji energetycznej, w której uczestniczyły delegacje 22 państw. Postanowiono utworzyć w ramach OPEC komitet energetyczny złożony ze specjalistów różnych dziedzin, którego zadaniem byłoby badanie nowych, alternatywnych dla ropy naftowej źródeł energii.

Delegacji konferencji zdecydowali, że obecne dochody uzyskane ze sprzedaży ropy naftowej należy przeznaczyć na rozwój przemysłu, który zapewni gospodarkom egzystencję po wyczerpaniu się tego surowca. (PAP)

W sprawie połowów

Brak porozumienia między Hiszpanią i Portugalią

Setki hiszpańskich trawlerów rybackich dokonujących połowów na portugalskich wodach terytorialnych uciekały w nocy z czwartku na piątek ścigane przez statki patrolowe Portugalii. Stało się tak, ponieważ negocjacje między rządami nie doprowadziły do porozumienia w sprawie rybołówstwa.

Madryt polecił swoim rybakom opuszczenie portugalskiej strefy ekonomicznej. W komunikacie opublikowanym po załamaniu się rozmów podano, że Portugalia odrzuciła propozycje hiszpańskie jako niezgodne z jej interesami. Do tej pory problemy połowowe między obu krajami były uregulowane porozumieniem z 1969 roku.

Rząd portugalski oświadczył, że porozumienie biorące pod uwagę interesy Hiszpanii może być osiągnięte tylko na uwzględnieniu stanowiska Portugalii. (PAP)

Powolny odwrót tajemniczej choroby dzieci w Neapolu

Pierwsze promienie wiosennego słońca nad Neapolem i Kampanią spowodowały powolny odwrót epidemii tajemniczej choroby płuc, która w ciągu minionego roku uśmierciła 73 małych neapolitańczyków — w tym 23 niemowląt. Ostatnią z ofiar na tej liście jest kilkumiesięczne dziecko, które zmarło w niedzielę. Lekarze zauważyli, że zimowe chłody i wilgoć powietrza okazywały się sojusznikami tej choroby, ułatwiając jej atakowanie słabych, niedożywio-

Sto lat kółka rolniczego w Witkowie

Witkowo — małe miasteczko w województwie konińskim to teren żywych tradycji patriotycznych, które ujawniały się w przeszłości w walce o utrzymanie polskości tych ziem w okresie rozbiorów. W przeciwstawianiu się i organizowaniu współpracy Polaków znaczną rolę spełniała organizacja kółek rolniczych, z których pierwsze powstało w Witkowie przed 100 laty. Członkowie — powstałego tu pod przewodnictwem Stanisława Skarbka Małczewskiego — kółka rolniczego byli organizatorami i uczestnikami wielu przedsięwzięć służących upowszechnianiu wydajniejszych metod gospodarowania, wzajemnej pomocy — również finansowej, broniącej chłopa przed wykupem ich ziem przez Prusaków. Wspólnie z Wielkopolskim Zarządem Kółek Rolniczych przekazano m. in. sumę 177 milionów marek na fundusz „Pożyczek: Odrodzenia” na pomoc Ślązakom w pierwszych latach niepodleg-

łości. Jeszcze w XIX wieku powstał w Witkowie bank ludowy, stosowano również wiele innych form samopomocy dla członków kółka. Dziś SKR Witkowo zrzesza 20 kółek rolniczych z terenu gminy, licząc 2 000 członków. W tym 1200 członków KGW SKR obejmujące swym zasięgiem 1735 gospodarstw o obszarze ponad 11 000 hektarów, dysponując mieniem wartości 61 milionów złotych.

W czwartek, z okazji 100 rocznicy powstania kółka, w Witkowie odbyła się uroczystość, w której uczestniczyli m. in. I sekretarz KW PZPR Tadeusz Grabski, wiceminister rolnictwa, prezes CZKR Józef Krotki i wojewoda koniński Henryk Kaźmierczak. SKR Witkowo otrzymała sztandar, a działaczom kółek rolniczych z Witkowa wręczono odznaki honorowe „Za zasługi dla województwa konińskiego” i dla ruchu spółdzielczości. SKR w Witkowie udekorowano odznaką „Za zasługi dla kółek rolniczych”. (woi)

Sesja WRN w Koninie

Dokończenie ze str. 1

mi, 130 do zbioru ziemniaków, 135 kolumnami parnikowymi. Znaczną przysrost wyposażenia technicznego sprawi, iż szybko wzrasta wartość usług świadczonych rolnictwu indywidualnemu. W ciągu minionych 3 lat kilkunastokrotnie zwiększono areał pól objętych usługami kompleksowymi; w ubr. wyniósł on już 28 000 hektarów. Znacznie wzrasta areał kółkowych zespołowych gospodarstw rolnych. Obecnie gospodarują one na 10 000 hektarach dając 6,6 procent produkcji zbóż regionu i 6,1 procent produkcji żywyca.

Kierunki doskonalenia działalności społeczno-gospodarczej kółek rolniczych i program ich rozwoju do roku 1985, były tematem wczorajszej sesji WRN, której przewodniczył I sekretarz KW PZPR, przewodniczący WRN Tadeusz Grabski. Obecny był wiceminister rolnictwa, prezes CZKR Józef Krotki i wojewoda Henryk Kaźmierczak.

W czasie obrad podkreślono znaczną rolę organizacji kółek rolniczych w przemianach społecznych i upowszechnia-

nia postępu w środowisku wiejskim. Działających na terenie województwa konińskiego 9 związków i zrzeszeń branżowych upowszechniają nowoczesne metody uprawy i produkcji najważniejszych gatunków roślin i zwierząt. Przez wodnym ogniwem w tym względzie są Kola Gospodyń Wielkich zrzeszające blisko 60 000 członkiń. Podstawowe znaczenie dla dalszej intensyfikacji roli SKR w gospodarce rolnej regionu mają inwestycje. W ubiegłych 3 latach przeznaczono na nie miliard 326 milionów złotych, co przyniosło m. in. 1500 stanowisk dla bydła i 13 000 dla trzody chlewnej. Do roku 1985 przewiduje się zainwestowanie 2,5 miliardów złotych, z czego znaczną część przeznaczy się na rozwój obiektów usługowych, dzięki czemu obecnie się usługami kompleksowymi w końcu przyszłej nieciółatki 105 000 hektarów gruntów.

W czasie wczorajszej sesji WRN Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych otrzymał sztandar ufundowany przez SKR-y z terenu województwa. (woj)

Więcej członków ochotniczych straży pożarnych

W Szkole Chorążych Pożarnictwa w Poznaniu odbył się wczoraj VI Wojewódzki Zjazd Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. W obradach uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR Bogdan Waligórski, wicewojewoda poznański Romuald Zysnarski oraz komendant główny Straży Pożarnych gen. p.o. Zygmunt Jarosz.

Uczestnicy obrad pozytyw-

nie ocenili działalność OSP, których liczba członków w ostatnich czterech latach zwiększyła się z 13 880 do 16 258. W tym samym czasie wybudowano 15 strażnic o łącznej wartości ponad 45 mln złotych. Prezesem Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych ponownie wybrany został Władysław Śleboda. (krl)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu.

Temperatura minimalna od plus 2 do plus 4 stopni, maksymalna od plus 4 do plus 6 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne, okresami porywiste, południowe, skrajające na zachodnie.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu, Koninie, Pile plus 5 stopni, w Lesznie plus 7 stopni; ciśnienie 749,5 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

ZYGMUNT ROLA

Wysoki autorytet sądów kształtuje poszanowanie prawa w społeczeństwie

Na jednym z ubiegłych posiedzeń Komisja Sejmowa Spraw Wewnętrznych i Wy-miaru Sprawiedliwości roz-patrzyła zgadnienie wpływu orzecznictwa sądowego na kształtowanie wśród obywa-teli poszanowania prawa i po-rządku prawnego.

Z badań wynika — jak stwierdzili posłowie — że tyl-ko niewielka część społeczeń-stwa zna prawo w zakresie pod-stawowych zasad i przepisów, zaś tylko kilka procent obywa-teli odczuwa potrzebę wzboga-cania swej wiedzy prawnej. Jednocześnie podkreślono że sądy posiadając relatywnie wysoki autorytet, przyczynia-ją się w sposób znaczny do kształtowania postaw poszano-wania prawa, a zatem i po-staw obywatelskich. Przy czym dzieje się to wieloma kanałami. Podstawowym czynnikiem kształtującym postawy obywa-telskie w działalności sądow-nictwa jest rozstrzygnięcie kon-kretnych spraw, które wpły-wają do sądów, rozwiązywa-

nie nabrających konfliktów społecznych.

W badaniach PAN nad świa-domością prawną społeczeń-stwa polskiego, szczególną uwagę poświęcono ogólnym oce-nom decyzji wydawanych przez nasze sądy. Zdecydowa-na większość społeczeństwa o-cenia te decyzje bardzo pozy-tywnie.

Ocena decyzji sądu zależy w znacznej mierze od pozycji społeczno-zawodowej badanych (procent odpowiedzi pozyty-wnie oceniających decyzje sądu zwiększa się ze wzrostem wy-kształcenia) oraz od roli w ja-kiej badane osoby brały udział w postępowaniu sądo-wym. Badania potwierdzają słusność działań zmierzają-cych do rozszerzenia bazy wy-miaru sprawiedliwości jako czynnika kształtującego pozy-tywne postawy obywatelskie. Jednym z mierników skutecz-ności orzecznictwa sądowego w sprawach karnych może być stałe obniżanie się wskaź-nika przestępczości.

Rozpatrując mechanizm wpły-wu orzecznictwa sądowego na postawy obywatelskie posło-wie zwrócili uwagę, że nie spo-sób pominąć licznych zapro-cesowych form działalności wychowawczej sądów. W szcze-gółności chodzi tu o działal-ność sygnalizacyjną sądow-nictwa, spotkania środowisko-we sędziów i ławników, popu-laryzację prawa w szkołach, zakładach pracy i środowiskach mieszkańców, inspirowa-nie i współdziałanie ze środ-kami masowego przekazu w zakresie popularyzacji zagad-nień społeczno-prawnych. Te formy działalności sądow-nictwa podlegają w ostatnich la-tach szybkiemu rozwojowi.

Aby podnieść wpływ orzecznictwa sądowego na postawy obywatelskie postulowano m.in. doskonalenie stosowania prawa przez sądy oraz dosko-nalenie form przekazu szero-kiemu ogółowi społeczeństwa wychowawczych treści postępo-wania i samego orzecznictwa sądowego. (PAP)

Zdjęcia z „Voyagera — 1”

Odkrycie pierścienia gładów wokół Jowisza

Okazuje się, że Jowisz — naj-większa planeta w Układzie Słonecznym — otoczona jest pierścieniem gładów i odłam-ków skalnych będących praw-dopodobnie pozostałościami satelity tej planety, który zbli-żył się zbyt blisko do jej powierz-chni i został rozzerwany przez potężną siłę grawitacyjną.

Uczony już od kilku lat po-dejrzewali istnienie tego pierścienia. Ostatecznym dowo-dem stały się zdjęcia wykonane przez kamery amerykańskiej sondy międzyplanetarnej „Voyager-1” która niedawno przeleciała w pobliżu Jowisza. W ośrodku lotów kosmicznych w Pasadenie w stanie Kalifor-nia podkreślono, że jest to od-krycie dużej wagi, będące dal-szym krokiem w kierunku zo-zumienia budowy Układu Sło-necznego i jego powstania.

Z analizy zdjęć wykonanych przez „Voyagera-1” wynika, że pierścień wokół Jowisza jest bardzo szeroki, ale występuja-ce w nim zagęszczenie mate-rii jest małe. (PAP)

Trwają prace jury

283 felietony i humoreski wpłynęły na konkurs „Z życia wzięte”

Duże zainteresowanie wzbudził ogłoszony w ubiegłym mie-sięcu na naszych łamach — organizowany przez naszą re-dakcję oraz Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne — kon-kurs na felieton satyryczny „Z ŻYCIA WZIĘTE”. Wpłynęło na prawie 300 prac, z czego 283 teksty przekazano do oce-ny jury (kilkaście propozycji nie spełniło konkursowych wa-runków, m. in. fraszki oraz wierszowane opowieści, gdyż oczekiwaliśmy jedynie tekstów prozatorskich). Przyjęte zostały na-tomiast wszystkie czytelné rękopisy.

Autorami felietonów, humoresk i opowiadań z życia wzię-tych są głównie mieszkańcy Poznania oraz Wielkopolski (m. in. Kalisz, Ostrowa, Kępna, Krotoszyna, Leszno, Września, Pi-ły, Opalenicy, Czarnkowa), przysyłano też teksty z Bydgo-szczy i Zielonej Góry. 31 prac opatrzonych zostało godkami, więc ich autorów poznamy dopiero po ocenach jury.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w pierwszej deka-dzie kwietnia br. (kos)

60-lecie Towarzystwa Przyjaźni

Polsko-Bułgarskiej

60-lecie działalności obcho-dziło Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej. Towarzy-stwo rozpoczęło działalność w Krakowie w 1918 r., jako od-dzielna sekcja przy Krakow-skim Klubie Słowiańskim oraz Towarzystwie Słowiańskim.

Działalność Towarzystwa związana była z Uniwersyte-tem Jagiellońskim, na którym kształciło się wielu znanych później uczonych bułgarskich. Współpracowano z powstałym w Sofii w 1923 r. Towarzy-stwem Przyjaźni z Polską.

Dziś z inicjatywy TPP-B od-bywa się rokrocznie kilkadzie-się imprez popularyzujących poszczególne dziedziny życia-dawnej i współczesnej Bułga-

rii. W ich organizacji uczestni-czy powstałe z inicjatywy To-warzystwa Bułgarskie Sto-warzyszenie im. Christo Bote-wa oraz Dom Przyjaźni Pol-sko-Bułgarskiej w Krakowie. Aktywnie działają również oddziały Towarzystwa w Zab-rzu, Rzeszowie, Poznaniu, Lub-linie, i Nowym Sączu, współ-pracujące z oddziałami Towa-rzystwa Przyjaźni Bułgarsko-Polskiej w Sofii, Wielkim Tyr-nowie, Płowdów, Warnie i Ka-zanliku. TPP-B inspirowa i współuczestniczy również we współpracy miasta m. in. Kra-kowa i Wlk. Tyrnowa oraz szkół wyższych — np. Uniwer-sytetu Jagiellońskiego, z Uni-wersytem w Wlk. Tyrnowie. (PAP)

Turystyczny przekładaniec

● STAŁA MODERNIZACJA BAZY FWP ● ELBLĄSKIE LIKWIDUJE NIEDOSTATKI ● KIEDY DO JASKINI NIEDŹWIEDZIEJ ● KOMBINAT GASTRONOMICZNY W ŁODZI ● BACÓWKI ZYSKAŁY UZNANIE ● Z MYŚLĄ O ZMOTORYZOWANYCH

Nieznacznie zwiększa się baza noclegowa Fundu-szu Wczasów Pracowni-czych. Usczupełnia to możliwo-sci zaspokojenia potrzeb wszy-stkich pragnących korzystać z usług FWP. Obecnie czyni się wiele, by w najbliższych la-tach mogła wzrosnąć liczba miejsc w stałych ośrodkach wypoczynkowych. Między innymi mają być wybudowane cztery nowe oś-rodki, głównie w miejscowo-sciach atrakcyjnych. Bazy tu-rystyczne FWP będzie się or-ganizować m. in. w Bieszczadach i na Mazurach. Plany przedsiębiorstwa przewidują też, że do 1990 roku zostaną zmodernizowane wszystkie sta-re obiekty. Nie będzie się za-razem rozwijać tzw. bazy se-zonowej.

Do Elbląskiego, co roku przybywa w sezonie let-nim około 1,5 miliona tu-rystów i wczasowiczów. Głównym organizatorem wypoczyn-ku jest tutaj przedsiębiorstwo „El Tourist”, w którego pla-nach figuruje szereg istotnych zamierzeń. Dzisiaj dysponuje ono 10 000 miejsc noclegowych i 5 000 w gastronomii. Nie za-spokaja to zapotrzebowania, chociaż już w zeszłym roku od-dano do użytku zajazd w Dwor-ku i lepiej zagospodarowa-no hotel w Dzieżdziole. W tym roku ma otworzyć podwoje schronisko młodzieżowe we Fromborku, dobiegają końca prace przy budowie zajazdu w Nowinie k. Elbląga i ma być oddany do użytku zajazd w Rzecznicy koło Pasłęka (pierw-szy z czterech zamierzonych).

Paliśmy już na tym miej-scu o pracach w Jaskini Niedźwiedziej w Sude-tach, która ma służyć turystom. Niedawno zakończono pierwszy etap robót przygo-tawczych. Przebito przejścia, wybetonowano chodniki i stop-nie oraz zamontowano w par-kach bariery zabezpieczające przejścia dla turystów. Trze-ba tu nadto zainstalować oświetlenie i postawić pawilon wejściowy. Zatem — jeszcze trochę cierpliwości i będzie można wędrować podziemnymi korytarzami groty w Kled-nie u podnóża Śnieżnika.

Warto też zasygnalizować, że plan pełnego zagospodaro-wania Sudetów przewiduje m. in. postawienie w dolinie Sien-nej hoteli i domów wypoczyn-kowych na 1000 miejsc. E. C.

Łódź nie tylko modernizuje trasy komunikacyjne w mieście i jego okolicy. Stara się również być bar-dziej dostępna dla turystów. Już za rok otwarty zostanie przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Główniej największy w kra-ju kombinat gastronomiczny. Jednocześnie będzie tu mogło spożywać posiłki około 900 osób. Nieco dalej zaś, przy cja-gu al. Włókniarzy, łączącej się z Trasą W-Z, stylowy pałacyk przebudowany zostanie na zajazd z pokojami noclegowy-mi i restauracją.

Turyści odwiedzający góry bardzo są zadowoleni z inicjatywy PTTK polegającej na stawianiu tzw. bacó-wek. Otwarta w ub. roku bacówka nad Wierchomlą w Bes-kidzie Sadeckim cieszy się ol-brzymim powodzeniem. Obiekt ten czynny jest cały rok, a ma 30 miejsc noclegowych. Dalsze tego typu placówki, przeznaczone wyłącznie do turystów indywidualnych budowane be-da na Podgórzu Cieszkowskim w miejscowościach Brzwnka i Jamna oraz na Przełęczy Wierch Wyżniański w Biesz-czadach.

Ponad 10 lat temu otwar-to w Częstochowie mu-zeum — kopalnię, doku-mentujące historie górnictwa rud żelaza w tym rejonie od drugiej połowy XVI w. Obecnie muzeum, noszące imię Sta-nisława Staszica, jest rozbudo-wywane. Ekspozycja jego bę-dzie zintegrowana z normalnie pracującą kopalnią. Dzięki temu za kilka lat przybywający do Częstochowy turyści będą mogli zwiedzić i kopalnię i za-poznać się z historią tej dzie-dziny górnictwa. Natomiast we Włodawie nad Bugiem ko-ło Chełma dobiega końca re-nuowacja zabytkowej synagogi z XVIII w. Zostanie tu w przy-szłości urządzone muzeum Po-jezierza Łęczyńskiego-Włodaw-skiego ze zbiorami dotyczącymi etnografii i przyrody regio-nu, 80 procent ekspozatów już ukończono.

Województwo ostrołęckie pragnie nadrobić zaległo-sci w zakresie rozwoju bazy obsługującej turystów zmotoryzowanych. Podjęto tu decyzję o budowie m. in. aż sześciu nowych stacji obsługi samochodów. Dwie stana w Os-trołęce, po jednej w Wyszkow-ie, Makowie Mazowieckim, Róźnie i Kadzidle. W Ostro-lece będzie także budowana no-wa stacja CPN.

Trwają przygotowania do startu pierwszego promu kosmicznego

W czwartek o świcie „Col-umbia” pierwszy egzemplarz amerykańskiego promu kos-micznego, wyruszył w pierw-szą (jeszcze ziemską) podróż z Palmdale w Kalifornii do o-środka kosmicznego im. Ken-nedy’ego na Florydzie, skąd będzie wysłany — mniej wię-cej za rok — w Kosmos. Za-ladowany na specjalnie skon-struowany potężny ciagnik, prom wyruszył w żółtym tem-pie szosą z hangaru koncer-nu Rockwell International, któ-ry go zbudował, w kierunku oddalonego o 61 kilometrów ośrodka lotów próbnych w Dryden w pobliżu bazy lot-niczej Edwards. Stąd zabierze go przystosowany do tego ro-dzaju transportu samolot „Bo-eing-747”. W sobotę po-

winien znaleźć się na Flory-dzie.

Jego pierwszy lot kosmicz-ny ma trwać 54 godziny. „Col-umbia” wystartuje pionowo, wróci zaś na ziemię lotem śliz-gowym lądując jak 80-tono-wym szybownik na ogromnym betonowym pasie startowym ośrodka Kennedy’ego. W cią-gu najbliższych miesięcy inżynierowie amerykańscy wyposa-żą ten prom w trzy duże mo-cy silniki oraz w płyty ter-miczne chroniące statek w czasie przechodzenia w czasie powrotu przez gęste warstwy atmosfery ziemskiej. Powłoka rozprężonego promu rozgrze-je się wówczas do temperatu-ry 2 500 stopni Celsjusza. PAP



W poniedziałki i dni poświęce-ne wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.
HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15. środek i olatki — 12-18. sob. dni. przedświa-teczne i 11. III zamknięte — wysta-wa pt. „Kurkowe Bractwa Strze-leckie w Wielkopolsce” (do 18. III).

HISTORIA RUCHU ROBOTNI-CZEGO (St. Rynek 3) — g. 10-18. niedz. i św. — g. 10-18; wy-stawa „Ludowe Wojsko Polskie w sztuce”.

NARODOWE (ul. Marcinkow-skiego 9) — Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Pol-skiego — g. 9-18. niedz. i św. — g. 10-18.

INSTRUMENTÓW MUZYCZ-NYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15. niedz. i święta — g. 10-15.

PRZYRODNICZE (ul. Świerczew-skiego) — g. 10-15. środek i olatki — zamknięte.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE — (St. Rynek) — g. 9-18.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — wt., czw.,

W „ŻYCIU LITERACKIM” — Stanisław Bortnowski zajął się kwestią studiów zawodowych, bio-rąc za punkt wyjścia dokument ministerialny na temat perspek-tyw modelu szkoły wyższej aż po początek następnego stulecia. Autor dochodzi w gruncie rzeczy do smutnego wniosku, podkreślo-nego tytułem tej publikacji: „Nie cenimy kwalifikacji, cenimy „p-lomy”.

W „ARGUMENTACH” — repo-rtaż Jerzego Szotkowskiego „Nie-znane granaty — bezimienne twa-rze”. Jest to pierwsza publikacja, oparta na programie Telewizji Pol-skiej „Świadek”. Publikacja, zapoczątkowująca oddat ukazywa-nie się podobnych w tym tygod-niku dwa razy w miesiącu. Tym razem chodzi o odszukanie ludzi, którzy znają fakty związane z pro-dukcją granatów w powstańczej Warszawie.

W „LITERATURZE” — wstrzą-sający reportaż Krystyny Jagie-ko zatytułowany „Krew jest słabym argumentem”. Oto zdarzył się w historii Zakładu Pomocy Społecz-

niatki — g. 9-15. oon. st. — g. 12-18. niedz. i św. — g. 10-15. sob. dni. przedśw. zamknięte.

MUZEUM W KÓRNIKU — g. 9-14. sob. g. 9-13.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-16.

WYWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytadeli) — g. 9-17. niedz. i św. — g. 10-16.

MUZEUM — PRACOWNIA AR-KADEGO FIEDLERA (Puszczy-kówko) — g. 10-13.

MUZEUM LITERACKIE HEN-RYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 34) — g. 12-18. niedz. i św. — g. 11-15.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16.

MUZEUM ROLNICTWA (Szre-niawa) — g. 9-15.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczy-kówko) — g. 10-15.

PAŁAC KULTURY — Sala Mar-murowa i Błękitna, wystawa pt. „Szwecja wczoraj i dziś” — g. 12-20.

PTF (Paderewskiego 7) — „Do-kumenty lat wojny 1939-1945” cz. I i II — g. 10-18. sob. niedz. — g. 10-15. (do 15. III).

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIE-GO — Wystawa wydawnictw In-stytutu Szwedzkiego i szwedzkich wydawnictw, muzycznych, oraz książek Wydawnictwa Poznań-skiego (przekłady literatury szwedzkiej) — do 20. III; od 12. bm. — „Zawze z książką” — ze zbiorów Feliksa Wagnera — po-znańskiego bibliofila (do 10. IV).

nej we wsi Borówek koło Biela-woy w Skierniewickim dyrektor który po prostu maltretował pen-sjonariuszy. Dopiero po długich dochodzeniach od dyrektor od-szedł na zasadzie porozumienia stron, natomiast człowiek, który jawnie sprzeciwiał się metodom owego dyrektora pozostaje bez pracy...

W „KULTURZE” — Krystyna Zielińska w artykule „Żywiąc nad-zieją” zastanawia się nad tym, co wyszło z obietnic lepszego przystosowania gastronomii do zróżnicowanych potrzeb społecz-nych. Są to nieoptymistyczne fak-ty, gdyż ludzkom pracującym w gastronomii lepiej opłaca się de-nudować portfelu pięciu „lep-szych gości” niż żywnie pięć-

Znaleziono w Indonezji

Sarkofagi sprzed 30 000 lat

Grupa archeologów odkryła nie-dawno w wiosce Batutering w in-donezyjskim okręgu Moyo 4 sar-kofagi, które, jak się uważa, po-chodzą sprzed 20 000-30 000 lat. Wy-konane zostały ze skał dostęp-nych w okolicy.

Sarkofagi mają wysokość od 74

do 228 cm, a ich długość i szer-o-kość waha się od 40 cm do kilku-metrów. Zdaniem archeologów, od-krycie jest bardzo cenne i powin-no rzucić nowe światło na roz-wój kultury indonezyjskiej w okresie prehistorycznym. (PAP)

Marcowy „Nurt”

W marcowym numerze poznań-skiego „Nurtu” znajdujemy m. in. artykuły problemowe Zbigniewa Tydki „Człowiek — rodzina — środowisko”, Włodzimierza Kaczo-ry „Problematyka wartości w kul-turze”, Edwarda Pawlaka „Zra-nione ptaki” i „młodym kinie” radzieckim) oraz Pawła Ruszkowskiego i Jac-ka Tittenbruna „„Kokółkiem z moralności” (o obyczajowości w środowisku studenckim). W „Ma-łej Wszelchnicy Nurtu” — roz-prawki Wojciecha Jamrozika „Co to jest szkie krytyczny?” i N. I. Fokina „Struktura świadomości społecznej”.

Grzegorz Kubiński wspomina „O Haupte rzeźbiarzu poznańskim”, a na stronach literackich mieszcz-nika — wiersz Edmunda Pietryka „Pamięci Eugeniusza Morskiego”. Jest tu także fantastyczno-nauko-we opowiadanie amerykańskiej pi-

sarki Ursuli K. Le Guin — „Na-szyjnik Semley” (w przekładzie Lecha Jęczyka) oraz rozmowa z austriackim powieściopisarzem Wolfgangiem Georgiem Fische-rem.

Jerzy Matuszyński jest autorem dokumentowanego zdjęciami szkicu historycznego „Akwiżgran, czy-li legenda Karola Wielkiego” zaś Aleksandra Oledzka-Frybesowa za-mieszcza relację ze swych wędro-wek po Rumunię „Malowane mu-ry”. O zmieniającym się kraj-obrazie i ludziach starej dzielnicy Poznania pisze Waldemar Kościński w reportażu „Na Winiarach fajna wiara”.

Prócz tego — liczne recenzje książek, noty filmowe, muzyczne, plastyczne oraz kolejny odcinek wspomnień Tadeusza H. Nowaka „Kafelki i kłajki mojej młodości”. (kos)

wartości wytworzonych wy-robów. Zmiany muszą nastąpić więc i w tym zakresie.

W „PANORAMIE” — reportaż Jolanty Trojanowskiej „Zza lady”. Autorka, która stanęła za ladą w roli ekspedientki pokazuje trud pracy, z którą jako klientki sty-kamy się codziennie.

W „TYGODNIKU KULTURAL-NYM” — Zbigniew Szopinski w artykule „Dlaczego odchodzą” za-stanawia się nad przyczynami fluk-tuacji. A jest ona wielka, bo co roku ponad dwa i pół miliona lu-dzi zmienia pracę. To zaś ozna-cza, że statystycznie co 4-5 lat zmienia się cały garnitur zatrud-nionych w gospodarce uspołecz-nionej. Jak temu przeciwdziałać? Autor daje prostą radę: — kto narzeka na fluktuację w swoim zakładzie, niech uderzy się naj-pierw we własne pierś.

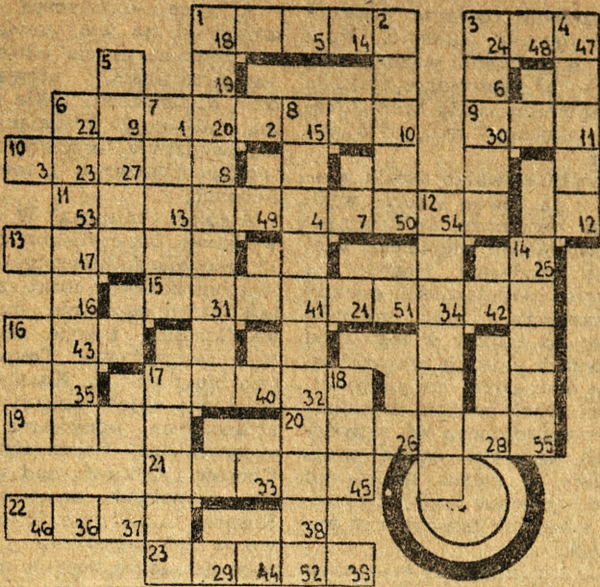
W „KOBIECIE I ŻYCIU” — jak co roku z okazji Dnia Kobiet — teksty tylko dla panów i tylko o panach.

LEKTOR



Bądźmy zdrowi

KRZYŻÓWKA nr 10



Poziomo: 1 — zimowy deszcz, 3 — osioł skrzyżowany z koniem, 6 — od urodzenia po dzień dzisiejszy (na papierze), 9 — niejasny człowiek, 10 — bruk w gabinecie dyrektora, 11 — do przedmiotów przychodzi się bistorem, 13 — opera siod sukni, 15 — z ulicy Chmielnej, 16 — powyżej kołana 17 — można komu w nią nadmuchać, 19 — zmniejszenie obowiązków, 20 — tuż przed śmiercią, 21 — ogół zwierząt, 22 — sławny piłkarz, 23 — nocny ptak przelotny.

Pionowo: 1 — pasie świnię, 2 — sierotka Marysia je nasza, 3 — koleżanka wstrobianki, 4 — pod nią mucha poniosła śmierć 5 — kolega dla mnie w stosunku do mojej ukochanej, 6 — może być kilokuramienny, 7 — na cholcie, 8 — przesłali je do redakcji (wyłącznie na karcie pocztowej), 12 — nie jedz przy gra-

jacym na trawie, 14 — przedłużenie ręki milicjanta, 17 — kratka z pieca pokojowego, 18 — pan z Iranu.

Litery z krótką ponumerowanymi w prawym dolnym rogu, czytane w kolejności od 1 do 55 utworzą ostateczne rozwiązanie zadania.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 10” — czekamy do piątku, 16. marca br. Wśród czytelników, którzy podadzą prawidłowe brzmienie hasła rozdajemy 5 książek po 100 zł. ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-955 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 8

Poziomo: okara, grono, tama, Drakon, Araks, Amata, Widawa opas, Aba, Amati, Adana, akant, kap, Lota, terasa, agapa, kawał Salina, sowa, krata, manat.

Pionowo: otawa, karibu, Amado, Raka, gra, ramota, okapi, nota, Onasi, swada, amant, Antek, skapit, Pasawa, blask, Atala, kawon, pasat, ogar, rasa, ana.

W wyniku losowania nagrody w postaci książki otrzymują: Wojciech Borowiak, Czerwona; Jerzy Strojny, Poznań; Tadeusz Grzeda, Poznań. Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wasytkowa.

Westerny wielkopolskie

CWANY BARTOSZ

Z krzywym nogami od cięgiego uganiania na koniu, z dłuższą od lewej prawą ręką — od ciągłego machania wcale nie lekkim mieczem — ten wielmoża wielkopolski z II połowy XIV wieku, zjawiał się na kartach dziejów Polski.

Wielkopolski, ale lakonicznie, prawie wzmiankowo. Postanowiliśmy więc bliższą znajomość z tą tajemniczą postacią, obłożyliśmy się różnymi pracami historycznymi, odwołując się do tego okresu, encyklopediami, tomami Polskiego Słownika Biograficznego i Geograficznego i po ich przejrzeniu doszedłem do wniosku, że ten interesujący Bartosz II Wezenborg jest właśnie „mieszanicem”. Tyle bowiem w nim rycerza, co rozbójnika, tyle warchola, co patriotycznego polityka. Namieścił on w Wielkopolsce nie mała, narodził.

Miał ten Bartosz ładnie wypisaną metrykę rodową. Wywodził się po mieczu od Gebharda z Wissenborga (na Łuczycach), który z braku większego dochodu ze swoich posiadłości przyłączył się do księcia Henryka Brodatego; z narażeniem własnego życia ocalał go w czasie zamachu na Leszka Białego w Gasawie w 1227 r. Odtąd potomkowie jeździli przez życie na lasce, czyli — jak mówi przysłowie — na pańskim pstrym koniu. Ojciec naszego Bartosza — Bartosz I, w pierwszej połowie XIV w. siedział na swoich Siedlaczach pod Trzebiną. Nie miał większych ambicji, wolał kazać jaja i kapłany, które na gródek znosili mu poddani. Synek jednak postanowił zrobić karierę i majątki.

Tak jak przodkowie utrzymywał kontakt z piastowiczami śląskimi, przede wszystkim z Władysławem Opolczykiem — zaufanym króla Ludwika Węgierskiego (1370—1382). Opolczyk robił interesy na przysiężni z królem, Bartosz zaś na przysiężni z Opolczykiem. Nie dał łapówki Opolczykowi, nie wiemy, wiemy tylko, że je także stosowano i że naszemu wielmoży dostał się zamek w Odolanowie (1372); odtąd zwał się „Bartoszem z Odolanowa”. Łaska królewska zwała mu starostwo kujawskie, gdzie miał rozprawić się ze świeżo przybyłym z dalekich krajów piastowiczem, księciem na Gniewkowie — Władysławem Białym. W tej robocie pomagał mu krewniak (także Bartosz) z Sokolowa. Księcia ponoć zawiedli do stolicy węgierskiej. Ale coś tam po drodze knowali, o czym dowiedzieli się przebiegła królowamka, Elżbieta Łokietkówna,

coś tam wywęszyła, może lepszy interes (królom pieniądze też nie śmierdzą!), bo w 1377 r. odebrała Bartoszowi starostwo kujawskie i oddała je Piotrowi Małosze z rodu Grzymalitów za czynsz roczny w wysokości dwóch tysięcy złotych.

Nie dziwny się więc naszemu komesowi, że krew go zalała i zgrzytał zębami na samo słowo Grzymalita. Ale finansowo dawał sobie radę, bo zaczął dorabiać rozbójem. Zawziął się szczególnie na zwolenników króla i na ongiś przyjaźnielskiego Opolczyka. Łupił ich posiadłości, gdzie się dało. Raz nawet usadził do lochów na zamku odolanowskim kilku bezrobotnych burgundzkich rycerzy, którzy udawali się do zakonu krzyżackiego, po zatrudnienie, i zażądał od nich okupu w wysokości 18 tysięcy zł. Była to podwójna wartość starostwa kujawskiego. Król się zdenerwował i celem zlikwidowania łobuza posłał własnego zięcia (męża córki Marii) Zygmunta Luksemburczyka. Ten po drodze zajął Koźminę i przystąpił do zdobycia Odolanowa (1382). Ale nie dał rady. W tym samym czasie doszła wieść, że król zmarł, więc Zygmunt odstąpił od oblężenia i pospieszył do Poznania, gdzie spodziewał się serdecznego przyjęcia, przede wszystkim łobuza jako mężowi Marii, kan dydatki na królową polską. Za wrogi się. Musiał wracać do swoich.

Bartosz odetchnął. Zaczął rozglądać się, za jaką kandydaturą na tron się opowiedzieć. Początkowo był zwolennikiem Marii, ale bez zniechędzonego Luksemburczyka, potem ob stawał przy księciu mazowieckim — Ziemowicie. Włączył się więc do stronnictwa „ziemian”, wśród których rej wodził przedstawiciel rodu Doliwów, wojewoda poznański Wincenty z Kepy (spod Srody Wielkopolskiej) i szef Należców-Sędziwoj Suidwa z Szubina. Przeciwnikiem zaś byli Grzymalici z nienawidzonym przez wiele rodów starostą Do maratem z Pierzchna (także spod Srody) i arcybiskupem gnieźnieńskim Bodzantą. Tak rozgorzała wojna domowa Należców i innych rodów z Grzymalitami. Wiele osad poszło z dymem, wielu chłopów uciekło w puszczę, aby życie i dobytek uratować. Gródki najeżyły się włóczniami, zza ostro kółów dniem i nocą czuwali woje w obawie przed napadami nieprzyjaciół.

Czuwano także w Parsku, gródkiem zwolennika Grzymalitów Michałka Tomaszewicza z Ostrowieczna (pomiędzy Dolskiem a Borkiem). Zagrażał

mu — już dziedzic Gostynia i Pomieca — nasz Bartosz. Wpadł, otoczył swoimi wojami ten niewielki kastel. Ale na gród strzał napastników odpowiadały włócznie i kusze obrońców. Bagna utrudniały podejście pod fosę i wał. Ośmiem dni trwały zmagania. Niewątpliwie Michałkowi zabrakło już strzał i żywności, więc pod dał się. Bartosz zmusił pokonanego do przejścia na stronę Należców. Gródek spalił.

Podobny los spotkał wiele grodów i gródków. Należcowie bowiem niszczyli grzymalikie, Grzymalici — należcowskie i inne. I to nie wszędzie, bo na stronę „ziemian” przeszedł — jak Michałek z Ostrowieczna — nie jeden Grzymalita. Dali-bug — taki powstał bałagan i chaos, że nie można było zorientować się, kto kogo zwał.

Nasz Bartosz najdłużej pozostał wierny Ziemowitowi. Pomógł mu zająć Kalisz, staczał dla niego walki pod Pyzdrami i Miłosławiem. (Nie za darmo! Dostał za to dwa miasta — Przedecz i Kłodawę). Kiedy zorientował się, że jego kandydat nie ma szans, opuścił go i przeszedł na stronę wyznaczonej na posadę królowej — Jadwigi przy boku wielkiego kunigasa litewskiego — Jagielly, czyli Jagielly.

Z tej całej awantury najgorzej wyszedł Domarat. Oskarżonego zaś o zdradę Bodzantę uratował papież, zmuszając go do przystąpienia do stronnictwa lansującego unię Polski z Litwą.

Bartosz dla uratowania głowy i majątków nisko pokłonił się nowej parze królewskiej. Odolanów wprawdzie stracił, ale w 1387 r. jako wojewoda poznański uzyskał nowe posiłki. Zdobył też uznanie u Jagielly. Tu uległy się jego doświadczenia wojenne i mir u Wielkopolan. Krzyżacy nawet zabiegali o jego protekcję. Bartosz jednak ich nie znośił. Aby mu zbroja nie zardzewiała, raz po raz trzepał skórę ich zwolennikom, m. in. księciu oleśnickiemu i staroście kujawskiemu. Na tym ostatnim nawet dobrze zarobił, bo wymógł od niego wysoki okup.

W 1393 r. Jagiello z innymi wielmożami wysłał Bartosza na rokowania z Zakonem. To była jego ostatnia czynność. Gdzieś w listopadzie zmarł, zostawiając dwóch synów: Bartosza III i Janusza. Ow Bartosz III, dziedzic Gostynia, jeszcze tępił miecz na karkach krzyżackich. Janusz zaś musiał być nie lada szelmą, kiedy mu dodano przydomek Boruty — imię ludowe szefa diabłów polskich. JÓZEF PIEPRZYK

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

Niepotrzebny wiersz

Prosiłaś: zostań!
Drżęłaś: nie idź!
Skladałaś ręce niemy gestem...
A przecież sprawa była prosta:
musiałem odejść.
Swinia jestem.
Musiałem odejść, bo po pierwsze:
czekała na mnie Muza słodka.
Po drugie: chciałem pisać wiersze.
Po trzecie: wódka.
Polish vodka.
Nie bądź zazdrosna o tę Muzę —
i tak nie jestem dla niej tuzem!
A co do wierszy — wiesz od dawna,
że sprawa z nimi jest zabawna:
gdy do łba pomysł jakiś strzeli —
w nocy się zrywam, wprost z pościeli,
siadam przy stole, pióro łapię,
po czym przelewam myśl na papier.
I trzecia sprawa.
Tutaj milknę.
Coż ci powiedzieć?
Jak przekonać?
Widzę, że patrzysz na mnie wilkiem
jak zwykle smutna i zgorszona.
No, coż kochanie...
Przyjdę przecież!
Chyba, że nie chcesz...
Wpadasz w złość?
To po coż całe to pisanie?
Powiem ci krótko:
mam cię dość.

między WIERSZAMI

O PRAWA DLA MĘŻCZYZN

Profesor uniwersytetu w Sztokholmie. Goesta Tibblin, zażądał równouprawnienia dla mężczyzn. Jego zdaniem mężczyźni pracują ciężiej od kobiet, żyją od nich przeciętnie krócej i wcześniej się starzeją. Zdaniem profesora te uciążliwości powinny się zrekomensować mężczyznom przyznaniem im dodatkowych praw.

W obecnej sytuacji prawnej biologicznej kobiety są wyraźnie uprzywilejowane ponad miarę — twierdzi Tibblin.

ZAMIAST ROZWODU... KRYMINAŁ

Podczas rozprawy rozwodowej w Fuerth w Austrii, 38-letni rolnik Johann Wolf strzelił z pistoletu do swojej żony.

Za jej zranienie, będąc w stanie silnego afektu, został skazany na 30 miesięcy aresztu i nie tylko nie uzyskał rozwodu, ale równocześnie stracił wolność osobistą, o którą tak zabiegał podczas rozprawy.



„BESTIA” — to film produkcji polskiej (Zespół „X”, 1978) zrealizowany przez Jerzego Dome-radzkiego na motywach opowiadania Lwa Tołstoja pt. „Diabeł”, z którego zaczerpnięto główny wątek oraz atmosferę moralną opisanego tu — ponoć autentycznego — wydarzenia. Akcja filmu opowiada o dziejach w polskiej realności w ciągu kilku miesięcy poprzedzających wybuch I wojny światowej. Bohater filmu, Paweł Sornawski (postać tę kreuje z wielką artystyczną wyrazistością Wojciech Ałaborski) po kilku latach studiów wraca do swego majątku w Wielkopolsce (zjęcia filmowe kręcono m. in. w Iwnie), by swą wiedzę i energię spożytkować dla rozwoju podupadłego gospodarstwa. Staje się propagatorem pozytywistycznych idei, zwolennikiem postępu technicznego (zamawia np. maszyny rolnicze z fabryki Cegielskiego), planuje budowę domu ludowego, włącza się też w nurt patriotyczny-

nych, konspiracyjnych działań. I oto temu młodemu racjonalistcie przydarzyła się wielka, niepohamowana namiętność, która burzy wszystkie jego zamiary, prowadząc do zbrodni.

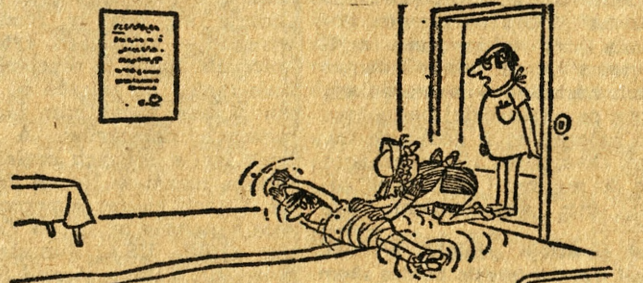
— Nie wiadomo, co okaże się w nas silniejsze — mówi reżyser filmu — natura czy kultura. Ta dwoistość psychiki ludzkiej jest dla mnie bardzo interesująca, zawsze frapowało mnie to, co w człowieku atawistyczne, pierwotne, niezależne od jego woli. A dramat Pawła rozgrywa się w chwili, kiedy zbliżająca się wojna przyniesie miliony ofiar...

„NARODZINY GWIAZDY” reżyserował Frank Pierson, który do prowadził do końca wielką „wojnę”. Jaka hollywoodzka super gwiazda Barbra Streisand toczyła ze scenarzystami oraz reżyserami, by ukazać własną wersję opowieści o sukcesie niszczącym miłość dwójki ludzi. Przeniesiono tę historię w świat muzycznych „przebojów” z melodramatycznymi wstawkami. Osnową fabuły jest konflikt powstający na tle karier dwójki artystów, z tym, że on — Kris Kristofferson, w przeciwieństwie do chęci i wyobrażeń pani Streisand — w pełni zastępuje sobie na miano gwiazdy ten nie nadzwyczajnyego filmu... (kos)

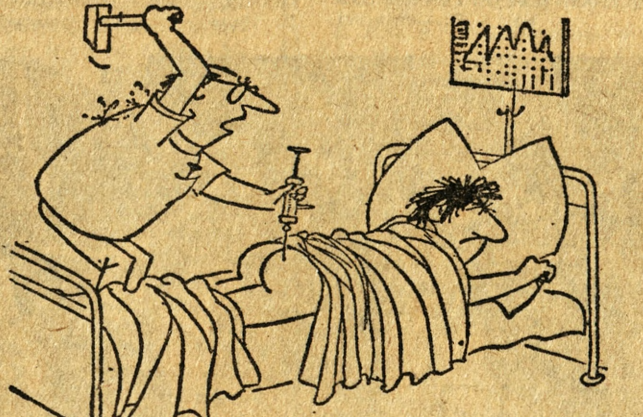
W kręgu medycyny



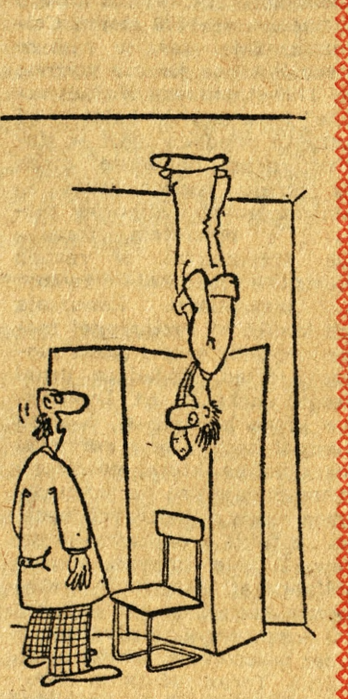
— To jest jedyne, czego pańskie żonie brak co pewien czas.



— Siostra Marto! Czy mogłoby mi pani zdradzić, kto panią szkolił?



— Takiego twardego pacjenta, jak pan, dawno już nie mieliśmy...



— Niech pan wreszcie przestać symulować!

Najdłuższa wojna Wielkopolan

Rozmowa z Andrzejem Twardochlibem autorem scenariusza serialu telewizyjnego

Z zapowiedzi realizowanych obecnie dla Telewizji Polskiej seriali oraz z zamieszczonej w „Trybunie Ludu” rozmowy z prezesem gdańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich — Andrzejem Twardochlibem, wiadomo już, iż w niedługim czasie powstanie nowy wieloepizodowy film historyczny dotyczący dziejów Wielkopolski, zatytułowany „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy”. Rozumiejąc szczególne zainteresowanie tą sprawą mieszkańców naszego regionu, w tym również czytelników „Głosu Wielkopolskiego”, publikujemy dziś rozmowę z pisarzem, który — dając literacką fabułę — stanie się jednym z współtwórców tego wielkiego przedsięwzięcia filmowego.

Muszę wyznać na wstępie, że zaintrygowany wiadomością o podjęciu „wielkopolskiego” tematu historycznego, zająłem zarówno do pana dotychczasowego dorobku pisarskiego jak i do „żyćjorysu”. W obu przypadkach widziałem, że obecne twórcze zdanie ma coś z wyjątku. Jest pan bowiem autorem wspaniałych powieści (między innymi „Małe punkty”, „Gwiazda sezonu”, „Temat”, „Trzeci runda”) a krytycy literacy zaliczają pana do najwybitniejszych przedstawicieli tak zwanego „małego realizmu”, z drugiej zaś strony koleje pańskich życiowych losów nie wiodły przez Wielkopolskę, lecz z Ostrowi Mazowieckiej przez Kraków. Wrocław na Wybrzeże... Domyslałem się więc, że wszystkiemu winna Telewizja?

— No cóż, wobec takiego stanu rozpoznania i (pozwól pan, że posłużę się tytułem jednej ze swych powieści) „z braku dowodów” przynajmniej że odczuwałem się twórczej pracą na zlecenie, mając już pewien doświadczenie i satysfakcję.

— Jak to się zaczęło?

— Serial powstaje z inspiracji Naczelnej Redakcji Telewizyjnych Filmów Fabularnych, a pomysły pochodzą od Stefana Bratkowskiego oraz Jerzego Zielińskiego, który

dał zarys noweli filmowej. Moja praca trwała trzy lata, zawiera około 500 stron tekstu, dającego tworzyć na dziewięć odcinków ponad godzinnej projekcji. Gdy Bratkowski dopisze do tego zamierzonego ciągu dalszy, obejmujący lata 1900-1914 to będzie tych odcinków trzynastą. Reżyserem filmu jest Jerzy Szwertnia.

— Jak widać, pana opowieść kończy się na roku tysiąc dziewięćsetnym...

— ... tak, w noc sylwestrową na przełomie wieków.

— A gdzie jest jej początek?

— W roku 1815, gdy na mocy postanowień traktatu wiedeńskiego utworzono (pod patronatem Prus) Wielkie Księstwo Poznańskie. A zaczyna się tak, że dwaj żołnierze na poleonów wracają do Polski. To generał Dezydery Chłapowski, postać historyczna, wybitny Wielkopolek i porywacz szwależów Józef Frankowski, postać z literackiej fikcji. Powracają do zapuszczonego majątku Chłapowskiego — do Turwi koło Kościana, gdzie wspólnie zaczyna nową patriotyczną sprawę — odbudowę gospodarczą tego majątku, propagowanie postępowej idei pozytywistycznej, pracy organicznej. I cała toczy się potem w różnych miejscach i środowiskach opowieść jest przedstawieniem historii, ludzi i idei z tamtych czasów, w które wplecione są wyrysowane przeze mnie fabularne wątki.

— Które historyczne postacie stały się głównymi bohaterami? I jaki jest fabularny zarys tej wielkopolskiej sagi?

— Obok wspomnianego już Dezydery Chłapowskiego — Karol Marcinkowski, Hipolit Cegielski, Władysław Bentkowski, Maksymilian Jackowski, Edward Raczyński, Marceł Mott, Walenty Maciej Stefański, Emilia Szaniecka, Marcin Kasprzak... Każdy z nich reprezentuje jakąś określoną postawę, ideę, a stykający się z nimi bohaterowie z literackiego planu włączają się w krag ich działań. Treścią fabuły jest rodzinna saga tocząca się przez cztery pokolenia rodu Frankowskich. Jedni po zostali Polakami, pracując dla dobra ojczyzny, drudzy zaś, utraciwszy nadzieję, ulegli złamaniu, nosząc nazwisko Franke. Lecz pogmatwane ludzkie losy prowadzić będą przed stawicieli tych rodzin ku so-

bie. I w końcu młody Franke zrozumie, skąd wyszli jego przodkowie, poczuje się Polakiem. W tym powrocie pomoże mu między innymi zetknięcie się z ideami socjalizmu, których reprezentantem jest Marcin Kasprzak.

— Co stanowi o rytmie tej wielkiej opowieści?

— Przede wszystkim historią, Okres wojen napoleońskich, powroty do kraju i ofiarne prace nad rozwojem rolnictwa, przemysłu, handlu (wielką rolę odegrał tu poznański Bazar), szerzenie oświaty...

— Serial telewizyjny ma swoje „obowiązki”: atrakcyjność tematów, niezwykłość zdarzeń. Czy starczyło tego pędu na długie opowiadanie?

— Tak. Bo mimo, że skończyły się walki zbrojne, że upadło Powstanie Styczniowe 1863 roku i nastąpiło „wyciszenie”, to wciąż trwała uporczywa walka narodowowyzwoleńcza — w przeciwstawianiu się germanizacji Wielkopolski, w mrówczej pracy dla dobra kraju, w patriotycznych i obywatelskich działaniach. Wszystko to było ważne, potrzebne, pro wadziło w stronę niepodległości, która przyniosła powstanie zryw ludu wielkopolskiego z roku 1918. To była naprawdę najdłuższa wojna nowoczesnej Europy i Wielkopolek ją wygrał. Treścią dyskusji Polaków w okresie zaburzeń był problem: walka zbrojna czy organiczna praca. Trudno go (a właściwie jest to niemożliwe) jednoznacznie rozstrząsać. Każde doświadczenie polskiego losu — w walce i w pracy miało historyczne znaczenie.

— Jaka naczelna idea przyświecała panu w tej historycznej no-literackiej twórczości, której rezultatem będzie film oglądany, jak każdy wielki serial, przez miliony widzów?

— Posłużyć się stwierdzeniem, które znalazłem w dziele „Wybitni Wielkopolanie XIX w. pod redakcją Witolda Jakóbczyka”: „Prawda, że Wielkopolska nie wydała wielkich geniuszów, ale właśnie w latach niewoli umiała wydać cały legion ofiarnych, rozumnych i wytrwałych przodowników pracy społecznej, bez których obrona przed uciskiem pruskim była by niemożliwa. Poznajmy owe najczystsze wody talentu pracy społecznej...”

Rozmawiał ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Młodzi ludzie, niezależnie od tego czy mieszkają w małej wiosce czy wielkim mieście, mają podobne aspiracje życiowe. Chcą zdobyć doświadczenie, interesujący zawód i szybko się usamodzielniać. Pragną również się bawić. Jakże zaś możliwości zaspokojenia chęci godziwej rozrywki można znaleźć na wsi i w mieście? Kiedyś bardzo się one różniły. W mieście codziennie można pójść do kina lub do teatru, wyżyć się artystycznie w zespołach licznych placówek kulturalnych. Na wsi kino było rzadkością, teatr — instytucja nieznana. Pozostawały świetlice, w których jeśli się miało ochotę, można było stworzyć swój teatr. Stąd masowy rozwój wiejskich zespołów amatorskich — zjawisko charakterystyczne dla lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych.

Ale potem zaczęło się coś zmieniać — z pewnością pod wpływem telewizji. Za jej pośrednictwem najznakomitsze spektakle docierają do wiejskich widzów i „zabawa w teatr” straciła swój dawny sens. Dzisiaj na wsi amatorski teatr nie zastępuje, jak kiedyś, zawodowego. Istnieje wprawdzie nadal, lecz szuka nowych możliwości.

Zwrócił się on przede wszystkim w stronę poezji, kabaretu, lalki. Na przykład w województwie leszczyńskim działa 21 zespołów teatralnych, a obok nich — 9 teatrów poezji, 6 estradowo-kabaretowych i 6 lalkowych. Te nowe zainteresowania często są świadomością wywoływanych. Dotyczy to przede wszystkim teatrów lalkowych. Telewizja, która zaspokaja już zainteresowania dorosłych sztuką dramatyczną, niewiele pokazuje widowisk przeznaczonych dla dzieci. Zrezygnowała z chęcią sięgnąć po to, co najmłodszemu widzowi oferuje teatr dramatyczny, to niewiele by tam znalazła. Pozostają teatry lalkowe, ale ich widowiska na szklany ekran przenoszone są — niezmiennie rzadko. Stąd świadome działania Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, który

Amatorski ruch artystyczny

W co bawi się wieś

postanowił popierać amatorskie zespoły lalkowe. Mają one do spełnienia ważne zadanie — przygotowanie przyszłego odbiorcy sztuki dramatycznej, pokazania mu, czym jest teatr.

Zainteresowanie poezją wiąże się na pewno z coraz wyższym poziomem kulturalnym społeczeństwa wiejskiego, wiejskiej młodzieży. Dotyczy to również popularności estrady i kabaretu. Wielu młodych przez działalność w tego typu zespołach uczy się wyrażać radość o okazywającej ich rzeczywistości. Obok bowiem repertuaru zapożyczanego od zawodowych zespołów estradowych, znaleźć tu można mniej lub bardziej udane próby tworzenia własnych tekstów czy widowisk.

Ale i w zespołach noszących tradycyjną nazwę „teatralne” wiele się zmienia. Coraz rzadziej naśladują one teatry zawodowe, coraz częściej próbują tworzyć spektakle na kanwie ludowej tradycji. W województwie leszczyńskim najlepszym tego przykładem jest zespół „Kalina” z Krzycka Wielkiego. Jego spektakle, takie jak na przykład „Pieczenie chleba”, „Ziele, moje ziele”, „Wielkopolskie Cyzyjery”, wystawiane przez aktorów-amatorów oparte były na zachowanych lub przypomnianych, tradycyjnych obrzędach ludowych, towarzyszących przed laty pracy i zabawie wsi wielkopolskiej. Lecz ludowa tradycja jest tu rozumiana jeszcze szerzej. Siegnięto w Krzycku po anonimowe teksty poetyckie i prozatorskie drukowane w pierwszej połowie XIX wieku w „Przyjacieliu Ludu”. Opierając się na twórczości nieznanym ludowym pisarzom, stworzono widowisko „Kwiaty mojej ziemi”. Jego współczesnym odpowiednikiem był spektakl „Rozwidnił się świat”.

A więc artystyczny ruch amatorski na wsi stawia sobie również za cel odtworzenie przeszłości i utrwalenie dnia dzisiejszego. Takie zadania realizuje 25 istniejących w województwie leszczyńskim zespołów filmowych i fotograficznych.

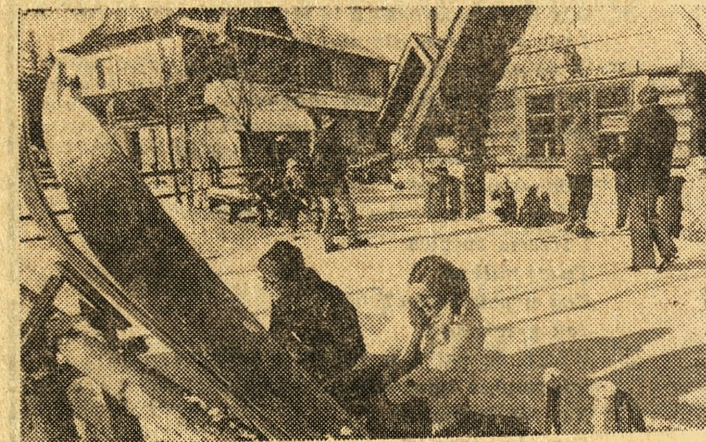
A śpiew i muzyka? W województwie leszczyńskim działa 12 zespołów folklorystycznych, lecz jednocześnie coraz szersze jest zainteresowanie muzyką współczesną przede wszystkim rozrywkową. Towarzystwo Muzyczne im. Karola Kurpińskiego objęło patronat nad społecznymi ogniskami muzycznymi, zaś Polski Związek Chórów i Orkiestr nad wieloma zespołami amatorskimi. Stwarza to nadzieję, iż stopniowo w ich repertuarze pojawiać się zaczyna pozycja nie tylko rozrywkowa, lecz również poważna. Służy temu również cykl koncertów upowszechniających dobrą muzykę, organizowanych w kilku klubach wiejskich. Podobnie jak kształtowanie gustów plastycznych służą zespoły zainteresowań. W większości skupiają one dzieci. Jest to również działanie mające na celu kształtowanie zainteresowań i upodobań kulturalnych najmłodszego pokolenia.

A więc wieś bawi się właściwie tak, jak miasto. Z jednym zastrzeżeniem — ciągle liczebny rozwój amatorskich zespołów artystycznych na wsi świadczy o tym, że jej mieszkańcy, przede wszystkim młodzież, mają do sztuki nie tylko stosunek konsumpcyjny. Są nie tylko odbiorcami dóbr kulturalnych, ale ich współtwórcami. W większym stopniu niż ich rówieśnicy z miasta, młodzi ludzie ze wsi sami kształtują swoje postawy wobec dóbr kultury.

ZOFIA SZPROKOFF

Na Gubałowie

CAF — fot. Momot



Wygląda to tak: część dużej hali zajmuje obszerne, połkolista estrada, której tylna ściana stanowi wybruszenie z ognistymi czołkami. Przez nie w głąbi widać gorącą, płynną lawę o temperaturze 1400 stopni Celsjusza, dalej zaś, w samym piecu jest ona jeszcze wyższa, bo 1700-stopniowa. Na „estrady” trwa swoisty balet — kilkunastu młodych ludzi w ciągłym ruchu pokonuje drogę od skrajnego podwyższenia do wspomnianych otworów pieca i z powrotem, zonglując trzymanymi w rękach długimi rurkami, zwanyymi piszczelami. Zanurzają ich koniec w rozżarzonej masie białej, której potrzebna forma nadaje precyzyjnym ruchem jeden z siedzących poniżej estrady majstrów-hutników. Z kolei miekki jeszcze półfabrykat otrzymuje ostateczny kształt w automatycznej sztanicy, obsługiwanej przez pracownicę, zwaną zatapiarką. Teraz już tylko pozostaje zahartowanie wyrobów w gazowych paleniskach dużych metalowych „szaf”.

Tak powstają szklanki, kieliszki i tym podobne szkło gospodarcze, którego nieustannie dotkliwie odczuwa się

w sklepach i w naszych kuchniach. Ile zatem tego szkła się wyrabia, a przede wszystkim dlaczego go nie ma?

Na te pytania szukaliśmy od powiedzi w inowrocławskiej Kucie Szkła Gospodarczego „Irena”, która co prawda posiada trzy takie piece (czyli „wanny”), ale tylko jeden z nich nastawiono na produkcję tego, co najbardziej potrzebne, bo najczęściej w domu się znajduje. Dwa pozostałe przeznaczone do wytobu i później wyrobu (nie dmuchaniem, lecz

Tak powstaje „różniły” kryształ. Sztuf wzorów (często bardzo skomplikowanych, delikatnych, deseni) wymaga czasu, a przede wszystkim precyzji i umiejętności.

Fot. — R. Zientarski



przez wytłaczanie w formach) szlachetniejszych tworów: kryształów.

Najpierw może trochę o nich. W fabrycznym salonie wystawienniczym prezentują się one w różnych wzorach — kształtach, rytach, kolorach. Jedne są przepiękne, inne mniej, bo zależne od gustu przede wszystkim zagranicznych nabywców. A nie brak ich w różnych częściach świata, nawet w Nowej Zelandii. Wysłała się też inowrocławskie kryształy m. in. do Francji, ZSRR, USA, Jugosławii, Kuwejtu, Kataru, Arabii Saudyjskiej. Można je kupić również w krajowych sklepach. Chociaż jeden z przedstawicieli dyrekcji huty powiedział

W inowrocławskiej „Irenie”

Rok obfitości szklanek?

nam, że kryształowych szklanek, kieliszków i innych naczyń nie należy uważać za luksus i że mogą być one także u nas przedmiotami codziennego użytku — to chyba nie tędy droga. Wolelibyśmy bowiem mieć pod dostatkiem szklanek po kilka — nie zaś po ponad sto — złotych za sztukę.

Wróćmy zatem do szkła. Jego produkcja w Inowrocławiu też jest znaczna. Na przykład każda z kilkunastu brygad (hutników, jego pomocników, którzy wydychają i zatapiarką) przy opisanej na wstępie wannie wyrabia w ciągu sześciogodzinnej zmiany 1100 zwykłych kieliszków. Podobnie jest ze szklankami, ale — jak wiemy — wciąż ich brak.

Na powtórne pytanie: dlaczego? — dyrektor techniczny huty mgr inż. Wacław Szulter odpowiada, że wielokrotnie wzrosło w kraju zapotrzebowanie na szklanki. Dawniej w wielu domach szklankę używano „od święta”, na co dzień zaś w użyciu były fajansowe kubki. Obecnie mało kto pije kawę, czy herbatę z filiżanki i dlatego nie można

nadażyć z produkcją, chociaż szkło gospodarcze idzie wyłącznie na kraj.

Z ust dyrektora padło też wiele pocieszające zapewnienie: — Rok 1979 będzie rokiem przełomowym, jeśli chodzi o zaopatrzenie sklepów w zwykłe szklanki codziennego użytku. Sprowadziliśmy japońskie maszyny do automatyzowania ich produkcji i po montażu rozpoczyna one u nas pracę od 1 lipca br.

Za kilka zatem miesięcy przekonamy się, o ile ulegnie poprawie zaopatrzenie sklepów. I czy rzeczywiście za rok z kupieniem zwykłej szklanki nie będzie już żadnych trudności?

Uspokojeni co nieco tą optymistyczną perspektywą, mogliśmy w zwiędzanym „Irenie” skierować swe kroki ku przeszłości, czyli do zakładu fabryki muzealnej. A dowiedzieć się w niej można było rzeczy prawdziwie ciekawe. Na przykład tego że w latach 1952–1954 naukowcy z Katedry Archeologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza odkryli w Kruszwicy na przygródku, odległym o

sto metrów od Mysiej Wieży, 10 prymitywnych pieców szklarskich, a wśród innych ówczesnych wyrobów — kolbę, złożoną z około 400 szklanych paciorków.

Późniejsze badania przyniosły odkrycie pieca kopulastego i 25 otwartych palenisk. Piece miały kształt trójściennej skrzyni kamienniej, przykrytej glinianą kopułą. Znajdowała się w nich jeszcze mieszanina piasku z węglem wapiennym i kamienną tygielką, pochodzącą z XII wieku. Kruszwica i Gniezno należały — obok Wrocławia, Opola i Gdańska — do głównych w tych czasach (około X wieku) ośrodków hutnictwa szkła na naszych ziemiach.

Huta w Inowrocławiu, zbudowana w 1924 r., rozpoczęła od produkcji „monopolówek”. Trzy lata później kupił ją Henryk Podkomorski i nadał jej jako nazwę — imię córki — „Irena”. Tu wyrabiano m. in. jedynę w Polsce oryginalną „wecka” do zapraw. Z lat międzywojennych historia odnotowała jeszcze w latach 1934 i 1937 strajki hutników, zatknięte

Mówi Jan Cieciński

Urok gry ze wspaniałymi aktorami

Jan Cieciński — znany aktor Teatru Narodowego, popularny Józef Małysiak w cotygodniowej audycji radiowej, twórca wielu ról teatralnych, filmowych i telewizyjnych — obchodził niedawno 50-lecie pracy artystycznej (a w czwartek, 8 bm. — 80-lecie urodzin). O teatrze sprzed pół wieku i obecnym rozmawiamy z jubilatami

— Z teatrem zetknąłem się jako mały chłopiec — mówi Jan Cieciński. Rodzice bardzo lubili chodzić do teatru, a ponieważ nie mieli mnie z kim zostawiać, zabierali ze sobą na przedstawienia. Byli to sztuki, które nie zawsze rozumiałem, często farsy, niezbyt dla mnie odpowiednie, ale szczególna atmosfera teatru wciągała mnie tak bardzo, że nie sprawiałem rodzicom kłopotu.

— Za zgodą rodziców wstąpił wice pan do szkoły dramatycznej. — Wreć przeciwnie, Ociec, mimo że żywo interesował się sztuką — grał także na fortepianie, śpiewał — chciał abym miał konkretny zawód: inżyniera lub prawnika. Wstąpiłem do szkoły dramatycznej, a ponieważ nie miałem z kim zostać, zabierali ze sobą na przedstawienia. Byli to sztuki, które nie zawsze rozumiałem, często farsy, niezbyt dla mnie odpowiednie, ale szczególna atmosfera teatru wciągała mnie tak bardzo, że nie sprawiałem rodzicom kłopotu.

— Jak wyglądał start artystyczny? — Rozpocząłem w Katowicach, następnie występowa-

łem w pierwszym zespole warszawskiego „Ateneum”. Potem przyszedł wyjazd do Wilna, gdzie dosłownie zaleśliśmy na scenie pod wodzą Zelwerowicza, który ścigał tam wielu swoich młodych wychowanków, między innymi Irenę Eichlerówną, Zofię Małysz, Zofię Niwińska, Jana Kreczmara, Mieczysława Mileckiego. Po dwóch latach wróciłem do Warszawy, gdzie zaangażował mnie Ludwik Sołski do Teatru Narodowego. Kontrakt podpisywaliśmy w piątek. Utkwiło mi to w pamięci, bo dyrektor zauważył: „Piątek — dobry początek...”

— Jaki był ciąg dalszy? — Poszedłem do „Reduty” Osterwy, gdzie występowałem w cieszności wielkim powodzeniem sztuce Antoniego Cwojdzkiego „Teoria Einsteina”. Rola profesora fizyki teoretycznej grałem z górą 500 razy.

— Zetknął się pan z najwybitniejszymi aktorami okresu międzywojennego?

— Miałem szczęście występować obok takich postaci, jak Maria Dulęba, Irena Sołska, Stanisława Wysocka, Stefan Jaracz, Kazimierz Junosza-Stępski, Jerzy Leszczyński, Juliusz Osterwa, Ludwik Sołski i Józef Węgrzyn. Lata po pierwszej wojnie światowej to prawdziwa erupcja talentów, związana w dużej mierze, jak sądzę, z odzyskaniem niepodległości, z możliwością głoszenia nieskrępowanego słowa polskiego ze sceny z jednej strony i wielkiego na nie zapotrzebowania z drugiej.

— Z którym z reżyserów pracowało się panu najlepiej?

— Z Osterwą i Zelwerowiczem. Byli to wspaniali pedagodzy, chociaż reprezentowali zupełnie inne szkoły. Osterwa miał świetne „wyczucie” aktora, Młoda dawał gotowych



Podczas nagrywania kolejnego odcinka radiowej „Rodziny Małysiaków”. Pierwszy z prawej — niedawny jubilat, Jan Cieciński. CAF — fot. Rosiak

rozwiązania, zmuszał aktora do poszukiwania właściwego wyrazu artystycznego, do tworzenia. Schiller lubił filozofować na temat roli sztuki. Sołski reżyserował nieco przeżyty sposób reżyserii.

— Obserwuje pan rozwój teatru od ponad pół wieku. Czy sposób gry uległ dużym zmianom?

— Jestem przekonany, że spektakl w wykonaniu doborowych aktorów z okresu międzywojennego wytrzymałby próbie czasu. Gorzej byłoby z aktorstwem filmowym, w którym stosowano środki zbyt tea-

tralne, przerysowane, dziś już śmieszne.

— A repertuar, publiczność z czasów pańskiego debiutu i obecnie?

— Przed wojną liczbę publiczności w Warszawie, stale chodzącej do teatru oceniano na 10 000. Obecnie jest ona wielokrotnie wyższa. Repertuar stał się głównie pozycjami lekkimi. Długo przetrwały sztuki poważne. A szkoda, przecież ludzie nadal lubią się śmiać.

— Która z odtwarzanych po stacji panu najmilej wspomina?

— Najbardziej lubię rolę profesora w sztuce Cwojdzkiego i młodego hrabiego nurek w „Dowodzie osobistym” rodziny Zebrzydowiczów. Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej. Z powojennych — Rzeckiego w „Lale” w inscenizacji Bronisława Dąbrowskiego, Orgona w „Świętoszku” Molière’a i postać filmowa Plewy w „Pierwszych dniach” Jana Rybkowskiego. Nie było u nas wtedy jeszcze aktorskiego wzoru robotnika. Dostałem za tę rolę nagrodę państwową i nagrodę indywidualną w Karłowicach Warach i na koniec... „etat” w „Małysiakach”. Mam go już od 22 lat.

Rozmawiał

MAREK GAJEWSKI

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

RZECZYWIŚCIE BEZ INWENCJI

W starym budownictwie z piecami przeczytane gazety i zbędne papiery po prostu pali się w piecach, tam jednak, gdzie jest c.o. powstaje niemały kłopot, bo co z nimi począć? Ci z „techniki sanitarnej” najlepiej wiedzą, jaki procent zawartości kłopotów stanowi makulatura, o którą tak chodzi naszej gospodarce. Tylko że za hasłami, niestety, nie podąża prężność w organizacji skupu i zbiorów. Artykuł, który na ten temat „Głos” zamieścił ostatnio (27 II pt. „Za mało inwencji w zbieraniu makulatury. Zamiast do fabryki — na śmietnik”) słusznie zachęca gospodarzy domów do jej pozyskiwania od lokatorów.

Co jednak we wspomnianym artykule ledwie delikatnie, bezimiennie i zupełnie bezkrytycznie zamaskowano, a co każdemu przede wszystkim przychodzi na myśl, gdy mowa o makulaturze, to całkowity brak inwencji ze strony instytucji, powołanych do jej skupu. Po długim szukaniu udało mi się w „Poznańskiej księgarni telefonicznej” znaleźć „Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Włóch” (bez adresu punktów skupu — może ich w ogóle nie ma?) i Spółdzielnię Pracy „Surmet” z kilkoma punktami na ponad półmilionowy Poznań, a jeszcze nie wiadomo, czy wszystkie przyjmują papier. W artykule była mowa o paru barakowozach, „które sprawy nie rozwiązują” — jak napisał autor — a w zimie w ogóle chyba nie kursują, gdyż nie są ogrzewane. Osobiście nie spotkałem ich jeszcze nigdy, tak jak nie słyszałem, by ktoś na podwórkach lub przed blokami wołał „makulaturę skupujemy!”.

Przepraszam, ale ja nie będę zabiegał (bo brak mi czasu i siły) o wykonanie planów przez przedsiębiorstwa, które do skupu (nie zaś do oczekiwania w wygodnych dla siebie godzinach na dostawców) zostały powołane i z tego egzystują. A może one też nie są zainteresowane? (715)

JAROSŁAW JASIŃSKI — Poznań

KŁOPOTY Z KÓRNICKIM ZABYTKIEM

W nie lada kłopotach może znaleźć się Kórnik z powodu licznych zabytków architektury, jakie z urzędu przejął w opiekę konserwator wojewódzki, nie pomijając nawet zwykłych, kocimi łbami brukowanych ulic. Opieka konserwatora — jak dotąd — nie daje praktycznie nic, a stwarza poważne komplikacje. W tej chwili kilka mieszkalnych budynków, objętych rejestracją i opieką konserwatora, wali się i rozsypuje. Właściciele tych obiektów nie kwapią się z remontami, bo nie są w stanie sprostać wymogom, stawianym przez opiekuna. Niczego nie wolno przeprowadzać według możliwości finansowych i posiadanego materiału, jeśli nie zgodne jest z planami konserwatora. Jaki skutek tych zarządzeń? Domy — widma straszą wyrwanymi oknami i drzwiami, dziurami w pokrywie dachowej, rozwalonymi kominiarzami. Często są schronieniem nieopieczonych elementów oraz terenem zabaw dzieci, co grozi zawałeniami stropu. Opieka tylko na papierze nie powstrzyma procesu niszczenia tych obiektów i w najbliższych latach dojdzie do tego, że Kórnik z Bninem stanie się ruinami zabytków i poniesie poważne straty mieszkaniowe. Kórnickie bruki — niby święte krowy — mają też zapewnioną opiekę konserwatora wojewódzkiego, a ile one spowodowały awarii i szkód samochodowych! (700)

STEFAN NOWAK — Kórnik

UZNANIE DLA KIEROWCY WPK

Chodzi o zabieranie pasażerów przez autobusy, zjeżdżające do zajezdni przy ulicy Warszawskiej. Tak się składa, że na trasie z Winograd, a zapewne również z Rataj, mogłyby one po drodze zawozić wielu pasażerów, udających się w stronę miasta. Niestety, codziennie obserwuję puste wozy, jadące na swojej trasie w kierunku zajezdni, mijające zawieszonych pasażerów. 26. 2. o godz. 8.15 w ten sam sposób „pokazał mi figę” przy ul. Naramowickiej autobus linii 51. I oto w chwilę później zatrzymał się inny autobus, bez numeru linii, a uprzejmy kierowca poinformował, że zabiera pasażerów do Garbar. Te informacje powtarzał cierpliwie na każdym przystanku, zabierając zmierzniętych pasażerów.

Stwierdziłem (po leżającej wewnątrz tablicy), że był to autobus linii 82, a więc nie jechał już swoją trasą! Jego numer boczny: 1470. Kierowca, którego postępowanie chciałbym wyróżnić, zabrał ponadto, zupełnie poza obowiązkiem jedną pasażerkę oraz mnie w kierunku ul. Warszawskiej. Gratuluję dyrekcji WPK takiego pracownika. (684)

MAREK BIELECKI — Poznań

BYŁ SKLEP — BĘDZIE „SALON”?

Z dużym zakłopotaniem proszę Szanowną Redakcję o pomoc. Obecnie zamyka się niektóre sklepy żywnościowe z makiem, bułkami, chlebem, masłem itp. artykułami pierwszej potrzeby, aby otwierać „salony”. Matki i babie, które dostawnie wyskakuja do najbliższego sklepu, muszą biegać do dalszych sklepów i tu w wydłużonych kolejkach nabywać cenny towar. Np. w Poznaniu przy ul. Głogowskiej 30 był taki sklep. Od lat obsługa w nim była bardzo miła, szybka, życzliwa, a klienci czuli się dobrze i nabywali szybko to, czego potrzebowali. Teraz ma tam powstać „salon kawowy, śmietankowy, ciastkowy”, a biedne babie i pracujące matki będą musiały jeszcze wcześniej wstawać, by zdążyć w odległym sklepie z zakupami na śniadanie. (676)

HELENA R. (lat 54) — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-330, Poznań.

Polonica kulturalne

Organ Związku Pisarzy ZSRR — tygodnik „Literaturnaja Gazeta” poświęcił specjalną kolumnę Jarosławowi Iwaszkiewiczowi, w związku z niedawnym 85-leciem urodzin pisarza; czasopismo zamieściło wypowiedź Jubilata, jego wiersze oraz uwagi radzieckich krytyków i pisarzy na temat twórczości J. Iwaszkiewicza.

*

Na londyńskiej scenie Covent Garden wystąpiła w partii Królowej Nocy w „Czarnym flecie” Mozarta solistka Teatru Wielkiego w Warszawie — Zdzisława Donat; recenzenci „Daily Telegraph” i „Guardian” w superlatywach ocenili kunszt polskiej śpiewaczki. (PAP)

nionych w „Irenie”. Po wojnie, już w 1945 r. uruchomiono w niej pierwszą wannę. Były sukcesy — m. in. dwukrotnie huta zdobyła sztafeta Prezesa Rady Ministrów, w tym — w 1978 r. Również tegoroczny plan styczniowy załoga wykonała w pełni — ilościowo i asortymentowo, a także na eksport.

Kłopot sprawia kierownictwu duża płynność kadry fachowej. Wyszukani hutnicy — to łakomy kasek i mimo wysokich zarobków dają się kapować przez prywatne, rzemieślnicze huty szkła, nastawione wyłącznie na wysoko dochodowe kryształowe wyroby.

W ogóle, jeśli się ma fachowców, szkło i kryształ — produkować łatwo. Wystarczy odpowiednio zmieszać piasek, minie, kwaśny węgiel potasu, potaż, węgiel baru, soję (na kryształ — ołów), saletrę potasową, mączkę wapienną, siarkę, a potem wszystko to: stopić, uformować, opiekać (usunąć, co niepotrzebne), oszli fować, ozdobić, wypolerować. Posortować i opakować — przekazać sklepom. O klientach martwić się nie potrzeba, podobnie jak w XI, czy XII wieku, bo wówczas również szkło cenione było i poszukiwane. Było zatem do przyszłego roku — roku obfitości szkła nie tylko kryształowego, lecz i „szklankowego”.

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

Wszystkim nam (i mnie osobiście), Wydawnictwo MON uczyniło prawdziwą radość, pięknie, z ilustracjami Elizy Mazurkiewicz i Zygmunta Zaradkiewicza publikując wybór tekstów poetyckich Michała Zielińskiego w tomiku pod tytułem „Serce w plecaku”. Rzecz ta ży nie tylko w uroku tych prostych, żołnierskich dźwięków pisanych wierszy, wartych upamiętnienia, ale i w ostatecznym już chyba zamknięciu przez ponad trzydzieści lat ciągnącej się skandalicznej afery związanej z autorstwem tej jednej z najpopularniejszych po dziś piosenek, towarzyszących przez całą wojnę walczącemu na wszystkich frontach żołnierzowi i partyzantowi polskiemu. Zieliński zadebiutował już w 1929 roku właśnie piosenkami żołnierskimi, a „Serce w plecaku” powstało w roku 1933, by potem stać się jedną z najsławniejszych pieśni, której chyba mogły dorównać tylko „Rozumiały się wierzby płaczące...”, również powstałe przed wojną, autorstwa Romana Ślęzaka. W czasie okupacji Gebethner i Wolff dwukrotnie publikowali „Serce” jako druk konspiracyjny, przetłumaczone zostało na rosyjski i bardzo upowszechniło się pośród żołnierzy radzieckich... I oto nagle zaczęli się pojawiać jeden po drugim pretensje nie tyle może do stawy, ile do tonu, wbrew ustaleniom, do wodom, wszelkim rzeczowym argumentom. Ba, jeszcze po śmierci Zielińskiego w 1972 roku odezwali się kolejni, delikatnie mówiąc, uzurpatorzy, mimo że w zbiorach takich jak T. Szewery — „Niech wiatr ją poniesie” czy w „Poeci żołnierzy” J. Kapuścika i W. J. Podgórskiego autorstwo Zielińskiego po raz kolejny zostało bezspornie udowodnione. Dziwnymi drogami chadza czasem ludzka chciwość i brak skrupułów...

W pięknej serii „Bellona” ukazała się bardzo ciekawa tematycznie i świetnie napisana, wsparta o autentyczne opowieści Adama Kaski pt. „Desant”, stanowiąca jedyną dotąd ścisłą relację walki żołnierzy 1 Armii idących na pomoc powstańcom Warszawy. Dramatyczne dni od 15 do 24 września 1944 roku, gdy zdziesiątkowane już podczas przeprawy oddziały zajęły

Z książką na ty

Serce w plecaku

ramię w ramię z powstańcami prowadzą na przyczółek Czarniakowski nierówną walkę z rzucającymi na ten odcinek wszystkie swe siły Niemcami. Uderza obiektywizm tej relacji, wskazanie na wspólnotę żołnierskiej walki, na tragizm zaciętej ochrony ostatnich w rękach polskich pozostających domów, na heroiczne próby przeprawy rannych na praski brzeg. Kaska obrazuje jedno cześnie w szerokiej, sugestywnej panoramie obraz dogorywającego powstania, po stawę ludności cywilnej, wskazuje na udział kobiet-sanitariuszek, wlebia się w psychikę jakże różnorodną poszczególnych postaci.

Na pewno zainteresowanie wzbudzi książka generała w stanie spoczynku z armii włoskiej Antoniego Ricchezzę — „Polacy i Włosi w drugiej wojnie światowej” (przekład Wojciecha Narębskiego i Henryka Młynarskiej). Autor, wielki przyjaciel Polski, był jednym z przywódców Włoskiego Korpusu Wyzwolenia, utworzonego po wypowiedzeniu w września 1943 przez Marszałka Badoglio wojny III Rzeszy. Dzieje bitewne tego korpusu wiązały się z losami polskim także przez to, iż stał on podporządkowany operacyjnie dowództwu 2 Korpusu Polskiego i walczył z Polakami ramię w ramię przez trzy miesiące kampanii nadadriatyckiej. Obok niezależnie walczyły jeszcze pod polskim dowództwem grupa partyzancka włoska oraz włączona w skład Pułku Ułanów Korpach 2 kompania włoska komandosów. Siły włoskie pięknie się spisywały w tych walkach, zasługując na wysokie pochwały polskiego dowódcy. Powstałe wtedy braterstwo broni zostaje trwałe polsko-włoskie. Drugi temat, niemniej ważki, naświetlany przez generała Ricchezzę, to sprawa pomocy przez ludność polską, Włochom internowanym i więzionym w obozach koncentracyjnych znajdujących się na terenie Polski. Piękna to karta, ilustrowana przez autora wypo-

wiedziami wielu więźniów włoskich, którzy przeuważali tylko dzięki polskiej pomocy, kartą tyżącą ogromnej liczby Włochów, więzionych na naszych ziemiach. Badania Komisji do spraw zbrodni hitlerowskich stwierdzają śmierć w tych obozach ponad 22 000 Włochów, a wszakże są to liczby dość niepełne, czas zatarł wiele śladów, wyrównał wiele mogił. Te karty książki są wzruszające, także poprzez swą prawdę, przypominającą szeroką akcję pomocy dla internowanych Włochów podjętą przez AK, BCh i PCK.

Na tle refleksji związanych z książką bliskiego tak bardzo polskości generała Ricchezzę, serdecznie, ciepło przeżywałem lekturę z temperamentem i typowo żołnierskim poczuciem humoru napisanej książki — relacji Tadeusza Radwańskiego — „Karpaczkami nas zwali”, również wydanej przez MON, wydawnictwo tak pięknie stojące na straży wojskowych, żołnierskich tradycji narodowych. Dźwięczały w uchu słowa i melodia słynnej „Karpackiej brygady”, tak ostatnio popularyzowanej przez telewizję jednej z tych pieśni, które głosiły naszą hardość i nieuległość. Autor, żołnierz Września 1939, z obozu internowanych na Węgrzech, jakże wiede normalną drogą Polaków, przedostaje się do Wojska Polskiego na Bliskim Wschodzie.

Autor, obdarzony nieprzeciętnym talentem pisarskim (wierz, iż stać go byłoby nie tylko na równie frajdujący tekst wspomnieniowy, ale i na wartką, mądrą powieść wspartą o sumę autentycznych doświadczeń), ukazuje pełnię żołnierskiego, tułaczego losu. Tułaczego, ale zawsze znajdującego radość i potwierdzenie swych racji w świadomości, iż żołnierz polski walczy wszędzie, na zachodzie i wschodzie, na południu i na północy, przez świadczony najmocniej, iż każdy wysiłek żołnierski stwarza podwaliny pod odrodzoną, nową Polskę.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Kombinatu Produkcji i Montażu Obiektów Budownictwa Ogólnego z Lekkich Konstrukcji Stalowych „Metalplast” w Obornikach Wlkp.

OGŁASZA ZAPISY KANDYDATÓW

(chłopców i dziewcząt w wieku 15—18 lat)

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej — na rok szkolny 1979/80

W ZAWODACH o trzyletnim cyklu nauczania:

- ŚLUSARZ - SPAWACZ
- ŚLUSARZ - MECHANIK
- ELEKTROMONTER
- MECHANIK KIEROWCA pojazdów samochodowych

o dwuletnim cyklu nauczania:

- MONTER KONSTRUKCJI STALOWYCH
- MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH

Zamiejscowym zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie w internacie.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH KOMBINATU „METALPLAST” — ulica Czarnkowska 57, 64-600 Oborniki Wlkp. — tel. 555 lub 695 do 701 w. 230.

ZAPRASZAMY!

ZAPRASZAMY!

na KIERMASZ

DO HALI NR 21 — MTP

(wejście od ul. Śniadeckich)

CODZIENNIE (z wyjątkiem poniedziałków) W GODZ. 11 — 18
W NIEDZIELE W GODZ. 10 — 14

POLECAMY:

- **MEBLE** — kuchenne, zestawy pokojowe, kanapotapczany, zestawy wypoczynkowe, krzesła, fotele, stoliki okolicznościowe.
- **ARTYKUŁY DEKORACYJNE** — dywany, chodniki, wykładziny dywanowe.
- **SPRZĘT ZMECHANIZOWANY** — drobny, szeroki asortyment lodówek.

ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

WPHW — Oddział Obrotu
Artykułami Wyposażenia Mieszkań
w Poznaniu

704-K1

praca

Recnikę do warsztatu krawieckiego, konfekcji lekkiej (w śródmieściu), przyjmie Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 84214g

Kobiety i mężczyźni do pracy w szklarni przyjmie. Os. Pleszka, Akacja 13. 84917g

Opielkę do półrocznego dziecka, na 6-8 godzin — przyjmie. Warunki bardzo dobre. Juszczak, Ostrowska 336. 84293g

Pracownika do produkcji farb suchych przyjmie. Zgłoszenia: Rybnicka 3. 84398g

Przyjmie szycie konfekcji do domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 84337g

Kierowcę mechanika na Stara dorywczo zatrudni. Czupury, Poznańska 1. 84390g

Panie do szycia koszul — przyjmie. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 84393g

Opiekunka dwojga dzieci, dochodząca lub na stałe, osobny pokój, potrzebna. Bzowa 1. 84410g

Kierowcę na Stara, zatrudni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 84413g

Tokarz, szlifierz narzędziowy, wyskokwalifikowany, potrzebni zaraz. Warunki bardzo dobre. Poznań, Żeromskiego 7. 84435g

Malarzy i uczniów, przyjmie. Makowa 16 (Debiec). 84436g

Potrzebny emeryt i kobiety do pracy w ogrodnictwie oraz kierowca emeryt, Christo Jordaniów, Pokrzywno 20. 84467g

Ślusarza przyjmie warsztat mechaniczny, praca stała. Poznań, Kościelna 58a. 84473g

Dzielnik i szwaczka — przyjmie. Luboń, Kilińskiego 35. 84486g

Tokarza, przyjmie warsztat mechaniczny. Naramowicka 112. 84494g

Potrzebny pracownik w gospodarstwie rolnym — zmechanizowanym, do hodowli owiec. Mieszkanie rodzinie zapewnimy. Wojciech Skibiński, Zegowo, 64-320 Buk. 84517g

Potrzebny mężczyzna do ogrodnictwa. Suchy Las, Promienista 9. 84551g

Krawcową przyjmie, konfekcja damska lekka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 84563g

Lakiernika i ucznia, na dobrych warunkach przyjmie. Lakiernia Samochodów, Swarzędz, Kórnicka 25. 84594g

Fryzjerka potrzebna. Ul. Bułgarska 68. 84619g

Zatrudnię spawacza elektrycznego z uprawnieniami, montaż instalacji o.o., wod.-kan., pomocników monterów oraz uczniów. Zakład Instalacji Sanitarnych i Ogrzewania, Poznań, ul. Ściannowska 26, w godz. 16-19. 84624g

kupno

Kupię prostownik do ładowania akumulatorów, kompresor do kół, opony, czyste do Jeleza. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 84213g

Bony PeKaO — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 84226g

Kupię błotniki przednie do Fiata 127. Środa, tel. 27-96. 84244g

Potrzebuję 1700 lub 2200 sztuk zdrowej sadzonki goździka, na koniec kwietnia lub początku maja. Irene Zakrzewska, 12-100 Szczytno, Korpele 8. 84596g

Tokarke rewolwerową RNA-14 z kopianem do gwintów również niekompletną kupię. Poznań, tel. 516-18. 84740g

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 84129g

Siewki róż kupię. Tel. 67-51-28. 84916g

sprzedaż

Sprzedam komode francuską „Bul”, serwantkę wyłożoną z kości słoniowej, zegar kominkowy brąz - złoceny oraz zbiór kufli porcelanowych — włoskich. Poznań - Baranowo, ul. Wiosenna 47. 84115g

Sadzonki pomidorów Revermun, Reverdan, sprzedam. Tel. 479-96. 84120g

Bony PeKaO sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 65 m. 6. 84681g

Sadzonki pomidorów Revermun — szklarniowe sprzedam. Poznań - Podolany, ul. Straty Ludowej 36. 84705g

Sadzonki pomidorów sprzedam. Mosina, Waryńskiego 22. 84740g

Uwaga! Rewolucyjna odmiana pomidorów Norton, natychmiast sprzedam Kleiber, Mosina, tel. 348. 84745g

Sadzonki pomidorów — krakowskie wczesne — sprzedam. Mosina, Wiatrowa 5a, Poprawka. 84192g

Sprzedam szesnastą czerk spaniel, złote, z rodowodem. Sęciennego 51 b m. 4, tel. 67-17-68. 84198g

Bony PeKaO, sprzedam. Tel. 605-03. 84200g

Gabinet dentystyczny — sprzedam. Polska 12. 84249g

Sadzonki pomidorów Revermun ulepszone, sprzedam Jan Fimmel, Luboń 3, ul. M. Bucy 71. 84289g

Kożuszek włoski, damski, krótki i długi — sprzedam. Tel. 22-06-18. 84291g

Wózek inwalidzki, sprzedam. Zwierzyniecka 41 B m. 10. 84399g

Ogórki skierniewickie — przyjmuję zamówienia. Ul. Głębowa 19a. 83698g

Sprzedam rozsade pomidorów Revermun Tm C2F — marzec, kwiecień. Tadeusz Szymonowski, Pałstowo 4, 64-061 Kamień, tel. 70. 80164g

Meble różne sprzedam. Wiadomości: Poznań, Skryta 1 m. 1b, po godz. 17. 84373g

Sprzedam prasobieracz „Robot”, snopowłazkę WC 2, mocarny MC 10 z prasą. Niemczal, Pławce, koło Środy, tel. 19-24. 84409g

Różne starocie, obrazy — sprzedam. — Kazimierz Wielki 10A m. 4. 84457g

Kurki 10-tygodniowe sprzedam. Tel. 66-02-86. 84466g

Szafe trzydrzwiową ciemną i białą — sprzedam. Szamczewskiego 30 m. 3. 84472g

Sadzonki pomidorów — sprzedam. Przecimierowo, ul. Rynekowa 70. 84493g

Dwa noże krawieckie — (elektryczne), sprzedam. Os. Kraju Rad 6 m. 73, tel. 207-624. 84495g

Pilnie sprzedam 400 szt. nutrii, szafir ciemny, w tym 60 matek Kubalewski, Przecimierowo koło Poznania, Dolina 51. 84651g

Rosade pomidorów Revermun, sprzedam Gospo darstwo Ogrodnicze, Tar nowo Podgórze, Poznańska 28. 84533g

Fabrycznie nowy ciągnik C-330, sprzedam. Pleszka, Pastarska 8. 84534g

Elegancka sukienka ślubna, sprzedam. Tel. 79-11-00. 84590g

Sprzedam rozrzućnik obrotowy dwuosłowy, ciągnikowy, siewnik nawozowy, koparkę do okopowych. Dłopiewo koło Poznania, Szkolna 5. 84597g

Sprzedam ciągnik Ursus C-328 z przyczepą, z ważną rejestracją, Czesław Mieloch, Dębica 3, gm. Kórnik. 84604g

Pracownia krawiecka, poleca do dalszej odsprzedaży spodnie, spodniczki o najmodniejszych fasonach. Scibior, Poznań, tel. 526-73, do godz. 15. 84677g

Sadzonki pomidorów — sprzedam. Kopanina 55. 84637g

Ciągnik C-40-11 — sprzedam. Września, ul. Gen. Świerczewskiego 19. 84507g

Praktykę MTL-3 z panko larem, sprzedam. Telefon 20-67-40. 84661g

Sadzonki pomidorów — szklarniowych Revermun — sprzedam. 62-031 Luboń 3, Fabryczna 53. 84286g

Heterozyjne sadzonki pomidorów sprzedam. Komorniki, ul. Poznańska 25. 84282g

Akordeon marki Hohner sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 84813g

Futro karakulowe sprzedam. Tel. 454-82. 84877g

Skóropodobne materiały krawieckie, tapicerskie, kaletnicze, przybory, zamek błyskawiczny. Poleca „Feniks”, Poznań, ul. Ratajczaka 26 w podwórzu, wejście 2, tel. 589-37. 83910g

samochody

Sprzedam samochód Skoda 100 S, stan dobry. Poznań, tel. 67-10-62, po godzinie 15. 83872g

Opel Ascona 16, rocznik 1971, tamto sprzedam. Ul. Obornicka 23a. 84162g

Syrenę 104, rocznik 1972, pilnie sprzedam. Poznań, Bruna 97. 84297g

Fiata 126p, odbiór Polmo zbył, sprzedam. Tel. 445-51. 84333g

Syrenę 105, premia PKO, sprzedam, tel. grzeszczyciowy 618-49. 84756g

Uwaga, kierowcy! Dorabiam na poczekaniu klucze do samochodów Polonez, Fiat 125p, 126p, Lada, Skoda, Wartburg, Syrena, wszystkie wozy marek za chodników, klucze oryginalne. Dorabiamy również do stacyjek drzwi wszystkich typów samochodów nie posiadające w ogóle kluczy. Bartkowiak, Poznań, Głogowska 70. 84452g

Kupię nadwozie Fiata 125p MR. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 84425g

Syrenę 105, premia PKO, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 84538g

Sprzedam Skodę S 100 L. Sprzed. 639-00 godz. 17-20. 84448g

Opel - Mouta, rocznik 1977, sprzedam. Sopot, tel. 51-56-53. 84460g

Sprzedam samochód ciężarowy, skrzyniowa wywrotka Skoda, po remoncie, względnie zamienie na Stara Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 84461g

Warszawę 224 sprzedam. Szamczewskiego 65 m. 1. 84471g

Warszawę M-20 — sprzedam. Grabowska, Gołec wo. 84438g

Fiata 126p, rocznik 1978 — sprzedam. Tel. 537-44. 84501g

Skodę Octavię, sprzedam. Poznań, Sęciennego 18 m. 1. 84475g

Fiata 126p, sprzedam. Odbiór Polmo zbył. Telefon 461-28. 84569g

Fiata 1300, po remoncie, tanio sprzedam. Ościeżki Przyjaźni 7 m. 106. 84569g

Części do samochodu Ford 12M, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 84533g

Samochód ciężarowy Star 25, sprzedam. Oborniki, Towarowa 2, Kazimierz Gosciniak. 84575g

Volkswagena (silnik do remontu), sprzedam. Os. Lecha 122 m. 9. 84572g

Fiata 126p, odbiór Polmo zbył, sprzedam. Tel. 645-49. 84596g

Warszawę górnozaworową sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 84254g

Regenerację reflektorów samochodowych wszystkich typów, wykonuje so lidnie warsztat ślusarski. K. Chociej, Poznań, Smardzewska 17, tel. domowy 67-10-02. 84601g

Fiata 125p, rocznik 1974, stan idealny, sprzedam. Telefon grzeszczyciowy 660-128 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 84620g

Mercedesa 190D, sprzedam. Poznań, Stęszewska 30 m. 3. 84638g

Kupię fabrycznie nowego Fiata 125p. Tel. 431-89. 84670g

Fiata 126p, nowego, sprzedam. Tel. 710-93. 84671g

lokale

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3, Sołacz-Bonin. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 84145g

Dwupokojowe mieszkanie własnościowe z wygodami, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 84190g

Poszukuję pomieszczenia, nadającego się na pracownię krawiecką w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 84143g

Zamienie 2 mieszkań po pokoju z kuchnią (centrum) na 3-4-pokojowe. Tel. 420-06. 84110g

Zamienie 2 mieszkań po pokoju z kuchnią (centrum) na 3-4-pokojowe. Tel. 420-06. 84110g

PBP „Orbis” za okazaną pomoc oraz Wszystkim uczestniczącym w pogrzebie mego drogiego męża

HENRYKA GAŁUSZKI

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa ZONA

84899g

Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Pracownikom Stacji Hodowli Roślin Ogrodniczych w Mutowie, Znajomym i Sąsiadom, Wszystkim, którzy okazali nam współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie mego męża

LEONA KULIGOWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa ZONA z rodziną

613-08

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Urzędowi Miasta, Delegacjom, Koleżankom, Kolegom, Rodzinie, Krewnym, Znajomym, Sąsiadom — za złożone kwiaty i wieniec oraz liczny udział w pogrzebie kochanego męża

HENRYKA NOWAKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa ZONA

84303g

Wielcebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym za pomoc w trudnych chwilach, okazane współczucie i liczny udział w pogrzebie

WŁADYSŁAWA WIŚNIEWSKIEGO

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

składa ZONA z synem i rodziną

84773g

Mgr. Romanowi LUDWICZAKOWI zastępcy prezesa Spółdzielni Pracy „Transpol” w Poznaniu

SZCZERE WYRAZY

GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci OJCA

składa ZALOGA i AKTYW

Spółdzielni Pracy „Transpol”

705-K3

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego najdroższego i nigdy nieodżałowanego, Sp.

ZYGMUNTA JANUSZA KIERSKIEGO

zostanie odprawiona msza św., w środę 14 marca 1979 r. o godz. 18 w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej w Poznaniu, o czym uprzednio zawiadamiamy wszystkich, którzy zachowali Go w swej życzliwej pamięci.

84930g

RODZINA

Za udział w pogrzebie mego ukochanego męża i tatusia

PIOTRA NOWAKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

Krewnym, Sąsiadom i Znajomym, składa

z synem i rodziną

84261g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, Sp.

prof. EUGENIUSZA TALEJKO

dnia 11 marca br. o godz. 12.30, zostanie odprawiona msza św. w kościele akademickim O. O. Dominikanów,

o czym zawiadamia ZONA

83847g

KOLEŻANCE

EWIE WOJCIECHOWSKIEJ

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu ojca

FRANCISZKA ECKERTA

składają

Dyrekcja, POP PZPR, Rada Zakładowa

oraz koleżanki i koledzy

z PBP „ORBIS” w Poznaniu.

709-K3

Prezesowi Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy w Poznaniu

tow. STANISŁAWOWI DĄBKOWI

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci MATKI

składają

Zarząd WUSP, Komitet Zakładowy PZPR,

Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa i pracownicy WUSP.

724-K3

ZAKŁADY AUTOMATYKI PRZEMYSŁOWEJ

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W GOSTYNIU

Przyjmuje zgłoszenia:

- 1) **KANDYDATÓW** kończących szkołę podstawową — do nauki zawodu murarz - tynkarz i w pozostałych zawodach budowlanych
- 2) **KADYDATÓW** w celu przyuczenia do zawodu murarz - tynkarz.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone co najmniej 15 lat
- posiadanie świadectwa ukończenia minimum VI kl. lub VII klasy szkoły podstawowej.

Uczniowie w czasie przyuczenia do zawodu uzupełniają wykształcenie w zakresie szkoły podstawowej.

Od wszystkich kandydatów wymagany jest dobry stan zdrowia umożliwiający wykonywanie zawodu.

Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek uczniowskich.

W czasie nauki uczniowie otrzymują bezpłatne podręczniki i przybory szkolne.

Kandydaci zamiejscowi mogą zamieszkać w internacie Ochotniczego Hufca Pracy znajdującego się przy przedsiębiorstwie.

Szczegółowych informacji udziela Dział d/s Pracowniczych, Gostyń, ul. Graniczna 3 kod. 63-800, telefon 203-40, 474-K2

praca

Przyjmę do pracy na gospodarstwo rolne dwóch pracowników, wynagrodzenie dobre Czesław Bańach, Runowo, gm. Wągrowiec, woj. pilskie. 84683g

sprowadz

Sprowadz sadzonki pomidorów Revertun TMC, Brodziań, Ogrodnictwo — Goleczewo, Tysiąclecia 14, tel. Chłudowo 29. 85026g

Tunel foliowy 6x20 m sprzedam. Poznań, Wolska 29 m 1. 84777g

Antyk: Kanape Ludwik Filip sprzedam. Tel. 603-89 84712g

Asparagus, krzewy róż, tel. Biedrusko 29, wieczorem. 84713g

samochody

Nadwozie Trabanta sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 84699g

lokale

Studium pokój wynajmę. Tel. Biedrusko 29, wieczorem. 84716g

Panienkę na wspólny pokój przyjmę. Cienista 8a (przy Botaniku). 84723g

Poszukuję pomieszczenia na cichy warsztat wodny. Sł. Tel. 67-35-32. 84775g

Cudzoziemiec z rodziną

wynajmie mieszkanie 2-pokojowe umeblowane z telefonem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 84702g

Poszukuję M-2 do wynajęcia. Tel. 67-35-32. 84706g

nieruchomości

Działkę budowlaną w Poznaniu kupię. Tel. 603-89, 84711g

Domki ogród 2000 m², budynki gospodarcze 100 m² przy granicy Poznania sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 84994g

Zamienię dom własności w zabudowę szeregowej st. surowy na M-3 własności z dopłatą. Posiadam 2 pokoje do zamiany. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 84111g

4000 m² ziemi sprzedam. Podzwie, ul. Stawna 15 gm. Duszniki. 84646g

Kupię domek jednorodzinny (Grunwald). Posiadam do zamiany 2 mieszkania własnościowe, 54 i 94 m², telefon, garaż (Grunwald). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 84656g

rozne

Posiadam koncesję, takso metr, gotówkę poszukuję wspólnika z samochodem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 84626g

Nowość! Wózki składane dwupokojowe polecą sklep Palacza 87a, Humieński. 83916g

Siatki parkanowe, bramy, kompletne ogrodzenia wykonuje Majewski, Komorniki, ul. Kościelna 9 83859g

Artysta estradowy poszukuje efektywnej asystentki na wyjazd. Listy: „1256” Biuro Ogłoszeń, Katowice. 506-K2

Filtry Fiata 125p, części motoryzacyjne, karnisze, wózki dziecięce — składak poleca Łukaszewski, Os. Czecha 5A. 83454g

Uwaga! Mieszkańcy Tarnowa Podgórnego i okolicy. Balustrady, kraty, kołce, ogrodzenia ozdobne, konstrukcje metalowe wykonuje zakład usługowy Tarnowo Podgórne, Poznańska 53, Mielkiewicz tel. Poznań 475-20. 84337g

Klucze patentowe do mieszkań poszukuję do tablam. Bartkowiak, Poznań, Cłogowska 70. 84453g

Sprzedam każdą ilość siatki parkanowej ocynkowanej o różnych wymiarach oraz wykonam kompletne ogrodzenia (bramy, furtki, słupki metalowe). Przybysławski, Poznań — Szczepankowo, ul. Głębowa 54 84063g

Usuwa łupież z głowy, za pomocą wypadania i regeneruje włosy Gabinet Kosmetyczny. Tel. 20-95-30 Listowska 84059g

zguby

Za wskazanie miejsca postoju Fiata 125p, kolor piaskowy nr rej. 79-39 PJ wynagrodzę. Tel. 731-83. 84736g

matrymonialne

Rzeczniak, kawaler, 29-letni pozna panna do 26 poznania posiadającą mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 84587g

W dniu 5 marca 1979 r. zmarła

PELAGIA JANKOWIAK

matka zastępcy kierownika Spółdzielni do spraw administracyjno-handlowych,

któremu przekazujemy wyrazy współczucia

Pracownicy, Rada Zakładowa, Rada i Zarząd Spółdzielni Pracy

Bractwo Skórzano-Futrzarskiej „Zjednoczeni” w Poznaniu 733-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy wszystkich krewnych i przyjaciół najukochańszego męża, naszego ojca, teścia i dziadka o Jego nagłej śmierci, która pogrzeża nas w wielkim smutku. Odszedł od nas w wieku 64 lat w dniu 8 marca 1979 roku

JAN CZESZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Strapieni

żona, córka, synowie, synowe oraz wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Bułgarska 142 m. 4. 84951g

MARIANNA KRYSIAK

z domu Chudzińska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o godz. 9 z kaplicy cmentarnej w Lesznie

W głębokim smutku pogrążone

dzieci i rodzina

Leszno, ul. Dzierżyńskiego 45 m. 4. 85004g

JÓZEF ŚWIERZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym na Winiarach.

Pogrążona w smutku żona z rodziną

Ul. Żurwina 9. 84950g

ANNA CZECHLEWSKA

nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

SYNOWIE

Os. Boh. II Wojny Światowej 50 m. 4. 751-U3

Dnia 7 marca 1979 r. zmarł

STEFAN ZAKES

były długoletni wzorowy, ceniony pracownik, nieodżałowany kolega.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Lutwickiej

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa, Kolo Emerytów i Rentistów i współpracownicy Zespołu Elektrociepłowni Poznań

743-K3

KONRAD SCHUELKE

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

Autobus sprzed domu żałoby o godz. 12. Ul. Kwiatowa 9 m. 4. 720-U3

STEFAN ZAKES

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Lutwickiej.

Pogrążeni w głębokim smutku

córki, zięciowie i wnuczki

W dniu 9 marca 1979 r. zmarła namaszczona Olejami św. nasza nieodżałowana matka, babcia, prababcia, przeżywszy lat 87, sp.

MARIA MECLEWSKA

o czym zawiadamia nieutulona w żalu

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, 13 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim. Prosimy o nieskładanie kondolencji. 85055g

MARZEC	
10	Cypriana Marcielego
Sobota	
11	Ludomiłowa Konstantego
Niedziela	Święte: 6.19—17.48

TEATR

POZNAŃ

OPERA — sob. g. 19 „Cyganka”, niedz. g. 19 „Straszny dwór”.

MUZYCZNY — sob. g. 17. niedz. g. 15 przedst. zamku. „Wiedenska krew”.

POLSKI — sob. g. 19 „Noc Trybunału” (Teatr Powszechny z Warszawy), niedz. g. 19 „Wściekle nieniadze”.

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Emigranci”. SCENA NOWA — g. 19.30 „Powitania, pożegnania”.

LALKI I AKTORA — sob. 17. niedz. g. 11 i 17 „Koziołki z wierzby ratuszowej” (premiera), sob. g. 20.30 „Odrzawa posłów greckich. Pieśni i fraszki” (premiera).

KABARET „TEY” — sob., niedz. g. 17, 20.30.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

BUK: „Nie wychylać się” (Jug.), „Charlie Brown i jego kompania” (amer.).

CZEMPIN: „Halo Szpicbródka” (pol.), „Hajducy kpt. Angela” (rum.).

GOSTYŃ: sob., niedz. „Tajemniczy upiór” (węg.), „Taksówkarz” (amer.), niedz. „Tajemnica Tohi” (pol.).

GRODZISK: „ABBA” (szwedz.).

JAROCIN: „O dwóch takich co ukradli księżkę” (pol.), „Komisarz w spódnicę” (fr.).

KALISZ Kosmos: „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz” (pol.), „Bilet powrotny” (pol.), „Cyrek w cyrku” (czech.); Oaza: „Zabójstwo chińskiego maklera” (amer.); Stylowe: „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (RFN), „Chłopiec z buszu” (austral.), „Dziewczyna z reklam” (wł.-amer.), „Historia miłości” (hiszp.); Syrena: sob., niedz. „Godzilla kontra Gigan” (jap.); „Bolesław Smiały” (pol.), niedz. „Przygody robotki chrobotka”.

KEPNO: „Postrach Teksasu” (pol.), „Siedem nocy w Japonii” (ang.).

KŁODAWA: „Ostatni raz” (amer.)

KONIN Centrum: sob. „Jadzia” (pol.), „Płonący wieżowiec” (amer.), niedz. „Chłopiec z buszu” (austral.), „Szantaż” (ang.); Górnik: „Siedem piegów” (NRD), „Bestia” (pol.).

KOŚCIAN: sob., niedz. „Wdowieństwo Karoliny Zasler” (Jug.), „Biały Murzyn” (archiw. pol.), niedz. „Jeździec bez głowy” (radz.).

KROTOSZYN: „Magiczny kamień” (NRD), „ABBA” (szwedz.).

KRZYŻ: „Ostatni raz” (amer.).

LESZNO: sob., niedz. „Zabawka” (fr.), „Patt Garrett i Billy Kid” (amer.), niedz. „Morska przygoda” (pol.).

NOWY TOMYSL: sob., niedz. „Sędzia Fayard zwany szeryfem” (fr.), sob. „Gęsiarek Maciek” (węg.), niedz. „Kowboj i Indianie”, „Wielki Gatsby” (amer.).

OBRZYCKO: „Joe Valachi” (wł.-fr.).

PILA Iskra: sob. „Mściciel” (amer.), sob., niedz. „Biały Marz” cz. I i II (pol.), niedz. „Balaneć wędka” (pol.); Sokół: sob., niedz. „Przełomy Missouri” (amer.), niedz. „Córka króla wszechmórz” (czech.).

PLESZEW: „Wyspa skazańców” (meks.), „Godzilla kontra Gigan” (jap.).

PNIEWY: „Udrek” (hiszp.).

RAWICZ: „Przełomy Missouri” (amer.).

SYCÓW: sob., niedz. „Wasata niania” (radz.), „Bez znieczulenia” (pol.), niedz. „Jak Iwanuska szukał cudu” (radz.).

SZAMOTULY: „Pogrzeb święszcza” (pol.).

SREM Klubowe: sob., niedz. „O jeden most za daleko” (ang.), niedz. „Pierwsza wyprawa” (pol.); Słonko: „Komisarz w spódnicę” (fr.).

SRODA: „Wśród nocnej ciszy” (pol.), „Krzyżacy” (pol.).

TRZCIANKA: sob., niedz. „Gęsiarek Maciek” (węg.), „Wśród nocnej ciszy” (pol.), niedz. „Na dworze króla Tuszynka” (pol.).

TUREK: „Spirala” (pol.), „Colargol zdobywca Kosmosu” (pol.).

WIERUSZÓW: „O jeden most za daleko” (ang.).

WRONKI: sob., niedz. „Sędzia Fayard zwany szeryfem” (fr.), „Najpiękniejszy koń” (radz.), niedz. „Groźny mrówkołew” (pol.).

WRZEŚNIA: sob., niedz. „O jeden most za daleko” (ang.), niedz. „Muzykanci” (pol.).

WSCHOWA: sob., niedz. „Biały Murzyn” (pol.), „Lokator” (fr.), niedz. „Jeszcze miłe wspomnienia” (radz.).

ZŁOTÓW: „San Babila godzina 20” (wł.), „Colargol zdobywca Kosmosu” (pol.).

WALCZ: „Rocky” (amer.), „Skrzydło czy nóżka” (fr.).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sgwałt dnia; 9.05 Cztery porę roku; 11.25 Niezapomniane stronie; „Srebrne orły” — fragm. pow. T. Parnickiego; 11.35 Cztery porę roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 13.01 Przeboje z młodych płyt; 13.20 Muzyka jazzowa; 13.40 Kacik melomana; 14 Studio Gama (ok. g. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicą; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 Inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka c d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Przeboje sprzed lat; 19.15 Z poznańskiego studia; 19.30 Trzecia strona medalu — Kędzior: serial estradowy; 20.35 Muzyka; 21.05 Gwiazdy jazzu; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Biuletyn na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8.01 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR — Dziecko i świat — „Początek”; 10.25 K. Serce; 11.35 Public. międzynarod.; 12.05 P. Sarason; 2 tańce hiszpańskie op. 23; 12.25 Czy znasz tę książkę? — zagadka literacka; 12.45 Miniatury muzyczne; 12.55 G. Zespół „Spisek”; 13 Mag. wędka; 13.15 G. F. Haendel — Concerto grosso F-dur op. 3 nr 4; 13.36 Ze wsł. i o wsł.; 13.51 Spotkanie z folklorem; 14.10 O zdrowiu, dla zdrowia; 14.30 Dla dzieci: „Nawiedzony dom”; 14.45 „Czarna” — magazyn wojewódzki; 15.05 Muzyka; 15.20 Popołudniowe dziewczęta i chłopcy; 16 Piosenki bez słów; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Operowe utwory Daniela Franciszka Aubera; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 „Sady nieostateczne, czyli niepoci o poetę i poetkach”; 17.40 „Tryptyk jubileuszowy, czyli reportaże z dalszaskaliami”; 18 Muzyczne archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matylnakowie”; 19.30 Muzyka operowa; 20 „Pompeja” — poemat C. Norwida; 20.15 Recital S. Richtera; 21.50 A. Honegger; „Pieśni radości” na orkiestrę; 22 Gwiazdy estrady; 23 Mistrzowie interpretacji muzyki; 23.55 Co słyszał w świecie; 24.40 Muzyka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM III: 8.01 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR — Dziecko i świat — „Początek”; 10.25 K. Serce; 11.35 Public. międzynarod.; 12.05 P. Sarason; 2 tańce hiszpańskie op. 23; 12.25 Czy znasz tę książkę? — zagadka literacka; 12.45 Miniatury muzyczne; 12.55 G. Zespół „Spisek”; 13 Mag. wędka; 13.15 G. F. Haendel — Concerto grosso F-dur op. 3 nr 4; 13.36 Ze wsł. i o wsł.; 13.51 Spotkanie z folklorem; 14.10 O zdrowiu, dla zdrowia; 14.30 Dla dzieci: „Nawiedzony dom”; 14.45 „Czarna” — magazyn wojewódzki; 15.05 Muzyka; 15.20 Popołudniowe dziewczęta i chłopcy; 16 Piosenki bez słów; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Operowe utwory Daniela Franciszka Aubera; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 „Sady nieostateczne, czyli niepoci o poetę i poetkach”; 17.40 „Tryptyk jubileuszowy, czyli reportaże z dalszaskaliami”; 18 Muzyczne archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matylnakowie”; 19.30 Muzyka operowa; 20 „Pompeja” — poemat C. Norwida; 20.15 Recital S. Richtera; 21.50 A. Honegger; „Pieśni radości” na orkiestrę; 22 Gwiazdy estrady; 23 Mistrzowie interpretacji muzyki; 23.55 Co słyszał w świecie; 24.40 Muzyka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM IV: 8.01 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR — Dziecko i świat — „Początek”; 10.25 K. Serce; 11.35 Public. międzynarod.; 12.05 P. Sarason; 2 tańce hiszpańskie op. 23; 12.25 Czy znasz tę książkę? — zagadka literacka; 12.45 Miniatury muzyczne; 12.55 G. Zespół „Spisek”; 13 Mag. wędka; 13.15 G. F. Haendel — Concerto grosso F-dur op. 3 nr 4; 13.36 Ze wsł. i o wsł.; 13.51 Spotkanie z folklorem; 14.10 O zdrowiu, dla zdrowia; 14.30 Dla dzieci: „Nawiedzony dom”; 14.45 „Czarna” — magazyn wojewódzki; 15.05 Muzyka; 15.20 Popołudniowe dziewczęta i chłopcy; 16 Piosenki bez słów; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Operowe utwory Daniela Franciszka Aubera; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 „Sady nieostateczne, czyli niepoci o poetę i poetkach”; 17.40 „Tryptyk jubileuszowy, czyli reportaże z dalszaskaliami”; 18 Muzyczne archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matylnakowie”; 19.30 Muzyka operowa; 20 „Pompeja” — poemat C. Norwida; 20.15 Recital S. Richtera; 21.50 A. Honegger; „Pieśni radości” na orkiestrę; 22 Gwiazdy estrady; 23 Mistrzowie interpretacji muzyki; 23.55 Co słyszał w świecie; 24.40 Muzyka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM V: 8.01 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR — Dziecko i świat — „Początek”; 10.25 K. Serce; 11.35 Public. międzynarod.; 12.05 P. Sarason; 2 tańce hiszpańskie op. 23; 12.25 Czy znasz tę książkę? — zagadka literacka; 12.45 Miniatury muzyczne; 12.55 G. Zespół „Spisek”; 13 Mag. wędka; 13.15 G. F. Haendel — Concerto grosso F-dur op. 3 nr 4; 13.36 Ze wsł. i o wsł.; 13.51 Spotkanie z folklorem; 14.10 O zdrowiu, dla zdrowia; 14.30 Dla dzieci: „Nawiedzony dom”; 14.45 „Czarna” — magazyn wojewódzki; 15.05 Muzyka; 15.20 Popołudniowe dziewczęta i chłopcy; 16 Piosenki bez słów; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Operowe utwory Daniela Franciszka Aubera; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 „Sady nieostateczne, czyli niepoci o poetę i poetkach”; 17.40 „Tryptyk jubileuszowy, czyli reportaże z dalszaskaliami”; 18 Muzyczne archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matylnakowie”; 19.



Sobota 10 III

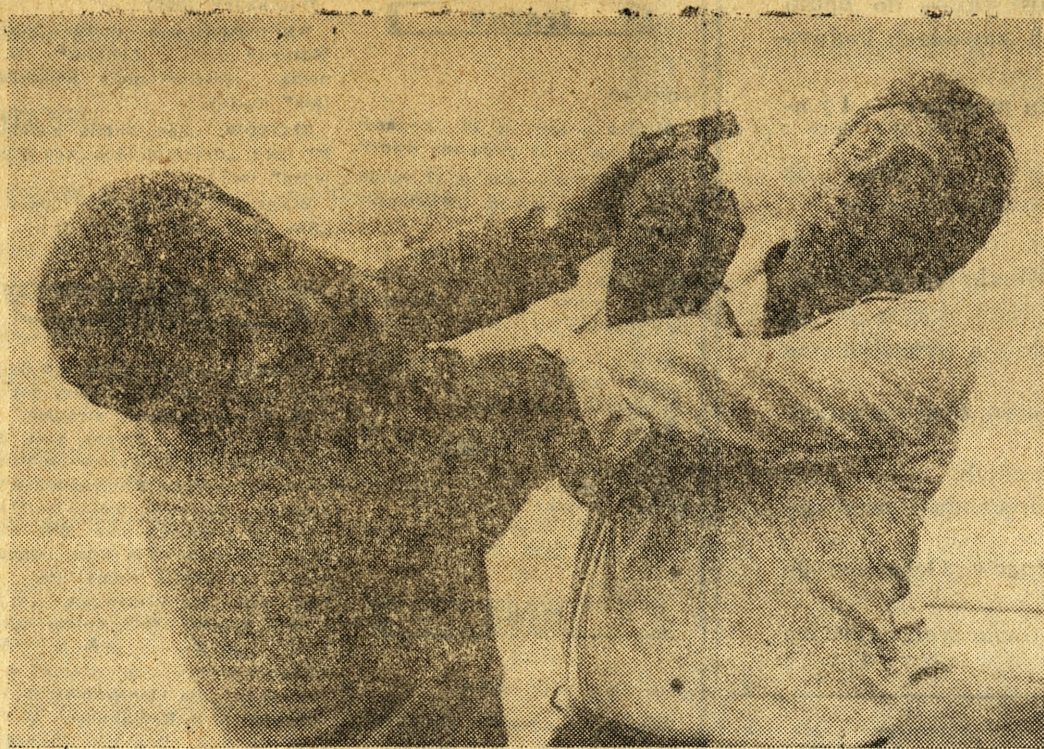
PROGRAM 1

- 13.45 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
- 13.55 — „Magazyn lotniczy” (kol.);
- 14.25 — Obiektyw;
- 14.45 — Dziennik (kol.);
- 14.55 — Kino Telewizji Najmłodszych — zestaw filmów animowanych (kol.);
- 15.25 — Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);
- 15.45 — „10 minut” — teleturniej (kol.);
- 16.00 — Latarnia czarnoksięża — „Temat odmieńca” (kol.);
- 16.30 — „Bestia ludzka” — film prod. franc.;
- 18.10 — „Sznujemy wspomnienia”



W sobotę obejrzymy II odcinek interesującego serialu „Życie na gorąco” zatytułowany „Saloniki”. Na zdjęciu w scenie ze wspomnianego odcinka L. Pietraszak i S. Mikulski.

Fot. — CAF



PROGRAM 2

- program rozrywkowy (kol.);
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
- 19.10 — Siódemka;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.15 — „Życie na gorąco” — odc. 2 „Saloniki” — film fab. TP (kol.);
- 21.55 — Dziennik (kol.);
- 22.10 — Studio Sport;
- 22.30 — „Powróćmy jak za dawnych lat” — wieczór 3 (kol.).

- 15.20 — Kino Telewizji Dziewcząt i Chłopców — „Sekrety kina” oraz film „Lassie”, odc. pt. „Niemowięta w lesie” — film prod. USA (kol.);
- 16.20 — Dla młodych widzów: „Latający Holender”;
- 16.50 — Klub Jazzowy Studia Gamma — Old Jazz Meeting-79, cz. IV;
- 17.30 — Popołudnie przygody i podróży: dwie filmowe podróże

- ślądami Conrada Korzeniowskiego oraz 1 odc. filmu Antonio Halika — „Ostatni wolni Indianie” (kol.);
- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.15 — Teatr Wspomnień — 1968: Henri Rousseau — „Zemsta sieroty”;
- 21.25 — „Żyja tańcem” — gruziński program baletowy (kol.);
- 22.05 — „Pokusa” — odc. 1 filmu fab. prod. TV węgierskiej (kol.).

SPORT — SPORT

W Rzeszowie będzie lepiej?

OD WYSLANNIKA „GŁOSU”

Cztery najlepsze zespoły koszykarskiej ekstraklasy po zakończeniu turnieju w Lublinie przyjechały w piątek — 9 marca do Rzeszowa, gdzie rozpoczął się drugi mistrzowski turniej. W Lublinie najlepiej zaprezentował się Śląsk odnosząc trzy zwycięstwa. Wrocławianie zdobyli przewagę dwóch punktów i są najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza Polski.

Sukces wrocławian w Lublinie był w pełni zasłużony. Zespół ten, dysponujący najbardziej wyrównanym składem, dobrze prezentujący się pod względem warunków fizycznych, zademonstrował skuteczną koszykówkę opartą o dobre rozbijanie obrony strefowej rywali i celny rzut z półdystansu.

O tytuł wicemistrzowski ubiegać się będą zapewne zespoły Resovii i Lecha. Wprawdzie w Lublinie dwa zwycięstwa odniósł Start, ale nie sądzę, by właśnie ten zespół mógł wywalczyć drugie miejsce w lidze. Lublinianom pomagał żywiołowy doping 2,5-tysięcznej widowni, a także sędziowie, którzy ulegli presji kibiców. Najbardziej widoczne było to w meczu Start — Resovia, gdzie właśnie arbitrzy odebrali zwycięstwo rzeszowskiemu. Zważywszy, że Start będzie już teraz musiał toczyć mecze na terenie rywali, nie powinien zagrożony pozostałym zespołom w walce o czołowe lokaty w lidze.

Lechitów w Lublinie nie powiodło się. Przegrali trzy spotkania, gdyż grali w nich poniżej swych możliwości. Najkorzystniej zaprezentowali się jeszcze w pojedynku ze Śląskiem, ale trafili na wyjątkowo dobrze dysponowanego rywala. W poznańskim zespole nie było zawodnika, który we wszystkich trzech spotkaniach zagrałby na równym poziomie. W pojedynku ze Startem najlepszy był Glinka, w meczu ze Śląskiem popis gry dał Kijewski, a w spotkaniu z Resovią najsukuteczniejszym okazał się Durejko. Kilka dobrych momentów miały Tyranowski, Kostencki, zaś jak na środkowego jest trochę za mało bojowy. Właściwie tylko na tych zawodników, licząc może trener Haglauer, gdyż rutynowany Tybinkowski przechodzi ogromny kryzys formy, a pozostali zawodnicy nie mają jeszcze należytego doświadczenia.

Niezbýt fortunny występ w Lublinie nie załamał jednak poznańskiego zespołu. Zawodnicy zapowiadają twardą walkę i wierzą, że w Rzeszowie osiągną lepsze rezultaty. Nie rezygnują jeszcze nawet z walki o mistrzostwo, choć zdają sobie sprawę z tego, że wyprzedzić Śląsk będzie już bardzo trudno. Tytuł wicemistrzowski jest natomiast jeszcze w pełni realny. W pierwszym dniu rzeszowskiego turnieju przeciwnikiem Lecha jest Śląsk.

WIESŁAW LUCZAK

Memoriałowo-pucharowe zawody w Zakopanem

Polki na dalszych pozycjach

W Zakopanem zakończyły się zawody 34 Memoriału Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny w konkurencjach jazdy kobiet, w ramach którego rozegrano siałom specjalny oraz siałom gigant zaliczanych do punktacji Pucharu Europy.

W czwartek na hali Goryczkowej odbył się siałom gigant, do którego stanęło 74 zawodniczek z 16 państw, w tym również 6 Polek. Podobnie jak siałom specjalny wygrały przez Norweżkę Bente Dahlum, triumfem Norweżki zakończył się również siałom gigant, który wygrała Toril Fjeldstad przed Austriaczkami Heidi Riedle oraz Inge Krenn. Polki nie odegrały większej roli. Tylko dwie ukończyły dwa przejazdy — Małgorzata Tałka na 24 miejscu i Alicja Pawlus na 25 miejscu — 2,55,99. Konkurencja przebiegała w niesłychanie trudnych warunkach podczas gęstej mgły oraz padającego mokrego śniegu.

Trasa w pierwszym przejeździe miała 52, a w drugim 55 bramek, przy różnicy wzniesień 350 m.

Ukończyły konkurencję tylko 4 zawodniczek, z czego 17 nie dojechało do mety pierwszego przejazdu, na drugim torze siałomowym wywiodła aktualna liderka Pucharu Europy Norweżka Bente Dahlum, która po pierwszym przejeździe miała trzeci czas. (PAP)

J. Łuszczek trzeci

w Holmenkollen

Podczas tradycyjnych zawodów w narciarstwie klasycznym rozgrywanych w Holmenkollen (Norwegia) w czwartek odbył się bieg na 15 km mężczyzn oraz na 5 km kobiet.

W biegu mężczyzn triumfował Thomas Wassberg (Szwecja), który zaimponował doskonałym finiszem. Po 6,5 km Wassberg miał dopiero ósmy czas. Dobrze spał się w tym biegu Józef Łuszczek, który w bardzo silnej konkurencji wywalczył trzecią lokatę, przegrywając jeszcze z liderem Pucharu Świata Oddvarem Braa (Norwegia).

W biegu kobiet triumfowała Ralska Smietanina (ZSRR). Bieg na 5 km juniorek wygrała Petra Rohrmann (NRD) — 17.44,6. (PAP)

Zakończył się

turniej eliminacyjny

szermierzy

W czwartek zakończył się w Poznaniu okręgowy turniej eliminacyjny juniorów do lat dwudziestu w szermierce.

We florecie kobiet startowało 21 zawodniczek. Pierwsze miejsce wywalczyła R. Bartecka (Warta Śrem) przed zawodniczkami poznańskimi Warty B. Wawrzyniak i M. Tymoszek. We florecie mężczyzn najlepszy okazał się P. Kniat przed D. Siadkiem (obaj Warta Poznań) i D. Tomczakiem (Warta Śrem). (startowało 25 szermierz).

W szpadzie wśród 14 zawodników zwyciężył P. Schielke (Warta Poznań) przed M. Maćkowiakiem i A. Frąckowiakiem (obaj Warta Poznań). W konkursie szabli startowało 20 zawodników. Pierwsze miejsce wywalczył P. Kluj przed W. Węclawkiem (obaj Warta Poznań) i P. Łuczakiem (Zagłębie Konin). (rk)

O Puchar Davisa

W. Fibak zagra

w meczu

Polska — Finlandia

W Olsztynie, w dniach 16—18 marca rozegrane zostaną spotkania tenisowe o Puchar Davisa Polska — Finlandia. Udział w meczu zapowiedział nasz najlepszy tenisista Wojciech Fibak. Obok niego kapitanem zespołu Zbigniew Beldowski powołał na to spotkanie następujących zawodników: Henryka Drzymalskiego (Polonia Bydgoszcz), Tadeusza Nowickiego (Legia Warszawa) i Wojciecha Wojciechowskiego (Nadwiślanin Kraków).

PAP

Tenisowe ME — 79

w Sopolce

Międzynarodowa Federacja Tenisowa (ITF) zwróciła się do Polskiego Związku Tenisowego z propozycją przeprowadzenia w naszym kraju mistrzostw Europy amatorów w 1979 r. Propozycja spotkała się z przychylnym stanowiskiem władz sportowych. Organizację imprezy powierzono Sopotowi, ustalono też wstępnie termin mistrzostw na 7—12 sierpnia. Organizatorzy ustalając termin imprezy liczyli się z możliwością przyjazdu do Sopotu najlepszych juniorów kontynentu, którzy w dniach 1—5 sierpnia rywalizować będą w szwedzkim Bastad o mistrzowskie tytuły w swojej konkurencji wiekowej.

PAP

Niedziela 11 III

PROGRAM 1

- 7.45 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
- 8.10 — Emerytura dla rolników — „Poradnik” (kol.);
- 8.20 — Studio Sport — Telewizja (kol.);
- 9.00 — Teleranek oraz „Przygody Czarnego Królewicza” pt. „Tajemnicza kradzież” — film fab. TV ang. (kol.);
- 10.20 — „Antena” — informacje o programie TP (kol.);
- 10.45 — Wielkie rzeki świata: „Ren” — film dok. TV francuskiej (kol.);
- 11.40 — Dziennik (kol.);
- 11.55 — „Rolnicze rozmowy” (kol.);
- 12.30 — TYLKO W NIEDZIELĘ — tym;
- 12.35 — „W holdzie Szymanowskie-

- mu” — relacja z „Dni muzyki Karola Szymanowskiego”, odbywających się w Zakopanem w dniach 6. III — 11. III. 79 r.;
- 12.50 — „Piosenka o przedwiośniu” — odpowiadzi na listy i telefony po programie „Licy się każda sekunda”;
- 13.10 — Mistrzowie komedii — w swych najlepszych rolach: Bogumił Kobiela (1);
- 13.20 — Piosenka o przedwiośniu;
- 13.25 — Prawdy i legendy;
- 13.55 — Mistrzowie komedii (2);
- 14.05 — Konferencja prasowa Krzysztofa Pendereckiego;
- 14.20 — Piosenka o przedwiośniu;
- 14.25 — Mistrzowie komedii (3);
- 14.35 — Losowanie Dużego Lotka;
- 14.45 — „Madame Sans Gene” — filmowa komedia kostiumowa prod. fr.;
- 15.20 — Piosenka o przedwiośniu;

- 16.25 — „Teodor Parnicki” — film dok. o pisarzu;
- 17.20 — XIV — kryminalne spotkanie z balladą;
- 18.20 — Studio Sport: drugi tydzień ligi piłkarskiej;
- 19.00 — Wieczorynka;
- 20.15 — Piosenka o przedwiośniu;
- 20.20 — „Rodzina Potanieckich” — odc. 2 serialu TP — „Między nienawiścią a miłością”;
- 21.40 — Program na jutro;
- 21.45 — Mistrzowie komedii (IV);
- 22.00 — „Kulisy radia” — reportaż filmowy;
- 22.15 — Wiadomości Studia Sport;
- 22.30 — Program rozrywkowy;

PROGRAM 2

- 10.05 — Teatr Telewizji: Arthur Miller — „Czarownice z Salem” (powt., kol.);

- 12.05 — Prawda czasu — prawda ekranu: „Umieć przegrywać” — film fab. prod. CSRS (kol.);
- 13.20 — „Kozia łapka” — film prod. CSRS (bajka dla dzieci);

BŁOK FILMOWY

- 14.00 — „Kobieta czyli delikatność motyla” — prod. egipskiej;
- 14.15 — „Rozpiewany tabor” — prod. radzieckiej;
- 14.30 — „Niebo należy do dziewcząt” — film prod. radz.;
- 15.00 — Studio Sport;
- 16.30 — „Boginie miłości” — prod. USA;
- 17.40 — „Królowa tańca” — prod. USA;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.15 — „Romeo i Julia” — film prod. radz.;
- 21.45 — „Zuzanna” — prod. meksykańskiej.

PROGRAM 2

- 16.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 20 (kol.);
- 17.00 — „Korespondenci” (kol.);
- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE

- 20.15 — Muzyka francuska — recital francuskiego piosenkarza

- 22.30 — Dziennik (kol.);
- 22.45 — „X Y Z” — cz. 2 (kol.).

PROGRAM 2

- 16.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 20 (kol.);
- 17.00 — „Korespondenci” (kol.);
- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE

- 20.15 — Muzyka francuska — recital francuskiego piosenkarza

- 22.30 — Dziennik (kol.);
- 22.45 — „X Y Z” — cz. 2 (kol.).

PROGRAM 2

- 16.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 20 (kol.);
- 17.00 — „Korespondenci” (kol.);
- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE

- 20.15 — Muzyka francuska — recital francuskiego piosenkarza

- 22.30 — Dziennik (kol.);
- 22.45 — „X Y Z” — cz. 2 (kol.).

PROGRAM 2

- 16.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 20 (kol.);
- 17.00 — „Korespondenci” (kol.);
- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE

- 20.15 — Muzyka francuska — recital francuskiego piosenkarza

- 22.30 — Dziennik (kol.);
- 22.45 — „X Y Z” — cz. 2 (kol.).

PROGRAM 2

- 16.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 20 (kol.);
- 17.00 — „Korespondenci” (kol.);
- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE

- 20.15 — Muzyka francuska — recital francuskiego piosenkarza

- 22.30 — Dziennik (kol.);
- 22.45 — „X Y Z” — cz. 2 (kol.).

PROGRAM 2

- 16.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 20 (kol.);
- 17.00 — „Korespondenci” (kol.);
- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE

- 20.15 — Muzyka francuska — recital francuskiego piosenkarza

- 22.30 — Dziennik (kol.);
- 22.45 — „X Y Z” — cz. 2 (kol.).

PROGRAM 2

- 16.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 20 (kol.);
- 17.00 — „Korespondenci” (kol.);
- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE

- 20.15 — Muzyka francuska — recital francuskiego piosenkarza

- 22.30 — Dziennik (kol.);
- 22.45 — „X Y Z” — cz. 2 (kol.).

PROGRAM 2

- 16.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 20 (kol.);
- 17.00 — „Korespondenci” (kol.);
- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE

- 20.15 — Muzyka francuska — recital francuskiego piosenkarza

- 22.30 — Dziennik (kol.);
- 22.45 — „X Y Z” — cz. 2 (kol.).

PROGRAM 2

- 16.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 20 (kol.);
- 17.00 — „Korespondenci” (kol.);
- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE

- 20.15 — Muzyka francuska — recital francuskiego piosenkarza

- 22.30 — Dziennik (kol.);
- 22.45 — „X Y Z” — cz. 2 (kol.).

PROGRAM 2

- 16.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 20 (kol.);
- 17.00 — „Korespondenci” (kol.);
- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE

- 20.15 — Muzyka francuska — recital francuskiego piosenkarza

- 22.30 — Dziennik (kol.);
- 22.45 — „X Y Z” — cz. 2 (kol.).

PROGRAM 2

- 16.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 20 (kol.);
- 17.00 — „Korespondenci” (kol.);
- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE

- 20.15 — Muzyka francuska — recital francuskiego piosenkarza

- 22.30 — Dziennik (kol.);
- 22.45 — „X Y Z” — cz. 2 (kol.).

PROGRAM 2

- 16.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 20 (kol.);
- 17.00 — „Korespondenci” (kol.);
- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE

- 20.15 — Muzyka francuska — recital francuskiego piosenkarza

- 22.30 — Dziennik (kol.);
- 22.45 — „X Y Z” — cz. 2 (kol.).

PROGRAM 2

- 16.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 20 (kol.);
- 17.00 — „Korespondenci” (kol.);
- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE

- 20.15 — Muzyka francuska — recital francuskiego piosenkarza

- 22.30 — Dziennik (kol.);
- 22.45 — „X Y Z” — cz. 2 (kol.).

PROGRAM 2

- 16.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 20 (kol.);
- 17.00 — „Korespondenci” (kol.);
- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE

- 20.15 — Muzyka francuska — recital francuskiego piosenkarza

- 22.30 — Dziennik (kol.);
- 22.45 — „X Y Z” — cz. 2 (kol.).

PROGRAM 2

- 16.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 20 (kol.);
- 17.00 — „Korespondenci” (kol.);
- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE

- 20.15 — Muzyka francuska — recital francuskiego piosenkarza

- 22.30 — Dziennik (kol.);
- 22.45 — „X Y Z” — cz. 2 (kol.).

PROGRAM 2

- 16.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 20 (kol